**Nr 81. Dnia 13 kwietnia. Wtorek. Dnia 1 (13) kwietnia 1880 roku.**

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedyńczy** w kantorze redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

**Na prowincji w Cesarstwie:** wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ś. Hermenegilda.
Jutro: śś. Tyburcjusza i Maksyma M.
Czwartek: śś. Bazylisy i Anastazji.
Piątek: ś. Lamberta Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 10
Zachód „ „ 6 „ 52

Długość dnia godzin 13 minut 46
Przybyło „ „ 6 „ 4

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Rudolfa B. i Aniceta P.
Niedziela: ś. Apolonjusza M. *Opieki ś. Józefa.*
Poniedziałek: ś. Hermogenesa M.
Wtorek: ś. Sulpicjusza M.

— W przyszłą niedzielę przypada doroczna uroczystość Opieki św. Józefa, którą kościół tegoż imienia przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost ulicy Królewskiej (panien Wizytek), obchodzić będzie odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniami, tak zrana jak i po południu— z Wotywą uroczystą na intencję czeladzi stolarskich.

Takiż odpust z powodu wspomnionej uroczystości odbędzie się także, w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru.

Pierwsze odpustowe Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odbędą się już w sobotę, jako w wigilję uroczystości.

— *Magistrat miasta Warszawy.* Zawiadamiając pp. właścicieli domów w mieście Warszawie i na przedmieściu Pradze położonych, iż z dniem 1 (13) kwietnia r. b. rozpocznie się w kasie miasta Warszawy pobór składki od ubezpieczenia zabudowań za rok 1880, magistrat uprzejmie prosi pp. ubezpieczonych, aby rzeczoną składkę w ciągu miesiąca kwietnia r. b. uiścili, nadmieniając, iż podług obowiązujących przepisów, po upływie tego terminu do opóźniających się regulowaną będzie egzekucja i że oprócz kar egzekucyjnych doliczanym będzie również tytułem kary procent w stosunku 1% za każdy miesiąc opóźnienia się w opłacie.

Przytem magistrat zwraca uwagę pp. kontrybuentów, aby należną od nich składkę wnosili wyłącznie na ręce właściwego kasjera.

P. o. prezydenta, jenerał-lejtenant *Starynkewicz.*
Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

# Dramat paryski.

*Paryż d. 8-go kwietnia 1880 r.*

Kobietę uwiódł młodzieniec.

Po upływie pewnego czasu miłości i szczęścia — kobieta została matką.

Kochanek opuścił ją—dziecię umarło.

Matka zrozpaczona i na pół szalona bieży z rewolwerem w ręku i strzela do zdrajcy — kula mija go— kobietę aresztują i stawią przed sąd przysięgłych.

Opuszczona—którą zdrada ta uczyniła zbrodniarką —nazywa się Marja Bière — nazwisko uwodziciela— Jerzy Gentien.

Oto jest sprawa, która przez siedmdziesiąt kilka godzin roznamiętniała cały Paryż, ten „cały Paryż“ łatwo zapalny, podobny do dziecka zakochanego do szału w jakiemś cacku — które jutro stłuc jest gotowe...

Od jednego końca świata paryskiego aż na drugi— był to jakby jeden nieprzerwany ciąg prądu sympatycznego...

Kobieta ta na chwilę została bohaterką!

Od pierwszej chwili przewidywano jej uniewinnienie—możnaby nawet powiedzieć, że opinja publiczna wymagała tego od sprawiedliwości...

Sprawa ta jest bez zaprzeczenia jedną z najciekawszych i najbardziej interesujących z pomiędzy oddawna już przywiedzionych przed sądy przysięgłych.

Marja Bière jest egzaltowana...

Pozostała ona uczciwą do dwudziestego ósmego roku życia.

Za tem większą poczytuje to się jej zasługę, że będąc artystką, śpiewaczką, przywykła do scenicznych tryumfów na tem silniejsze narażona była zakulisowe pokusy...

Pewnego pięknego dnia w Bordeaux począł się do niej zalecać młodzieniec bardzo bogaty, człowiek bez pracy, zajęcia i stanowiska, jednem słowem... pewien rodzaj karła społecznego.

Dość powiedzieć, że był on członkiem „klubu piszczałek“ *(Club des Mirlitons)*, co jak wiecie jest dowodem wielkiego szyku, ale zarazem i niezaprzeczonej... głupoty.

Otóż nieszczęśliwa ta dziewczyna zapłonęła miłością dla tej z gumy ulepionej lalki...

Została jego kochanką i snuła w wyobraźni całą przyszłość z przędzy z lazuru i miłości bez granic.

Zaprawdę biedaczka w marzeniach swych złej trzymała się drogi, co dowodzi zupełnego jej niedoświadczenia w sprawach życia światowego...

Zresztą, egzaltacja jej była zupełna, dowodem tego wiersze, które pisywała „do swego ukochanego“.

I jakież to jeszcze wiersze, wielki Boże!

Kulawe i niedorzeczne, pełne zresztą wzruszeń i uczucia.

Łatwo wyobrazić sobie cały proces...

Przepyszny typ społecznego wymoczka, Jerzy, przywykły do przelotnych i kapryśnych miłostek, znudził się prędko jej głębszem uczuciem...

Czas pewien na lirze Petrarki wygrywał u jej stóp melodje najwznioślejsze... ale w końcu jedna go myśl opanowała wyłącznie...

A myślą tą było: jakby się „odczepić“ od tej zbyt czułej kochanki?

W tem jednak leżała trudność...

Przyzwyczajony do światka zakulisowego, do większych i mniejszych dam „kameljowych“, „gwozdzikowych“ i t. p., był prawdziwie złapany i zarazem przyznać należy, niezadowolony, zostawszy zwycięzcą cnoty prawdziwej, w którą nie wierzył, której nawet nie przypuszczał, mimo licznych a solennych przy długim oporze zapewnień...

Na domiar, ona pozwoliła sobie zostać matką!

Tego było już zanadto!

Młodzieńcy tego rodzaju, którzy na drodze życia przebiegają od jednej miłosnej zdobyczy do drugiej, tak szybko jak na drodze żelaznej od stacji do stacji— nie mają zwyczaju przyjmować na się roli ojca rodziny...

W sądzie kryminalnym przed przysięgłymi ten członek klubu piszczałek był prawdziwie przepyszny.

Stawał jako świadek.

Zeznania jego są wysoce zabawne i nauczające zarazem.

Dał on dokładnie poznać co to są za jedni ci pretensjonalni panicze, którzy żyją między artykułami kodeksu karnego i uważają kobietę za rzecz, którą się kupuje...

Kiedy mu wyrzucano, że nigdy nie widział swego dziecięcia, odpowiedział:

— „Nie mogłem... bo było umieszczone *za daleko!*“

„Za daleko“ znaczyło w Saint Denis, pół godziny drogi od Paryża...

Następnie dodał:

— Dawałem przecież trzysta franków miesięcznie matce... za to conajmniej powinna była zostawić mnie w spokoju!

Ona z ławy oskarżonych nazywa go podłym i nikczemnym.

On na to wzrusza ramionami, uśmiecha się i dodaje:

— Gdyby trzeba było odpowiadać za wszystkie tego rodzaju grzeszki życia, nigdyby nie było końca odpowiedzialności!

Czy dostatecznie go wam maluje te kilka odpowiedzi? czy uznajecie go za skończonego w swoim rodzaju?

To też w sali sądowej nie mógł otworzyć ust, żeby nie wywołać szemrania licznie zgromadzonej publiczności...

Prezydujący całej swej używał powagi, żeby zeznanie „świadka“ wysłuchanem być mogło.

Nieszczęśliwie uczepił się „świadek“ pewnego wyrażenia.

— Jestem człowiek honorowy—powtarzał za każdem zdaniem.

A z tłumu wołano:

— A tak, honorowy człowiek, który uwodzi uczciwą dziewczynę i porzuca ją najspokojniej w świecie...

— Pięknie mi honorowy, ojciec któremu pół mili drogi do własnego dziecka za daleko!..

Bezwątpienia Marja Bière nie jest istotą odpowiadającą wymarzonemu przezemnie ideałowi.

Wielekroć razy byłbym kawalerem, tylekroć strzegłbym się związać życie moje z życiem tej szalonej, która nie rozumie życia praktycznego i cała tonie w chmurach...

Ale przynajmniej w jej słowach, w jej zeznaniach, w jej wściekłości i egzaltacji czuć jest dobrą wiarę i szczere serce.

# CHYBIONA POWIEŚĆ.

PRZEZ

**BOLESŁAWA PRUSA.**

(Ciąg dalszy.— Zobaczyć nr 80.)

— Teraz, chciałabym umieć to co pani... Jużbym się wiedy nie uczyła — oho! Ale później—miałabym dużo do roboty. Zapłaciłabym parobkom pensje, żeby się tak nie marszczyli jak dziś, kiedy mi się kłaniają. Potem—kazałabym opatrzyć te rany na drzewach, bo mówi mi ogrodnik, że niedługo u nas wszystko poschnie i spruchnieje. Naturalnie — wypędziłabym także lokaja za to, że strzela ptaki nad wodą i wypala szczurom oczy... Niegodziwiec!...

Anielka wstrząsnęła się.

Potem — zawiozłabym mamę i Józia do Warszawy. Nie!... To zrobiłabym najpierwej, a pani — dałabym w prezencie cały pokój książek... cha!... cha!...

I chciała uścisnąć pannę Walentynę, która odsunęła się od niej.

— Żałuję cię! — odparła sucho nauczycielka.— Masz dopiero lat trzynaście, pleciesz jak prowincjonalna aktorka o rzeczach których cię nikt nie uczy, a zaniedbujesz te, które do ciebie należą. Jesteś za mądra na swój wiek i dlatego nigdy zapewne nie zapamiętasz jeografji.

Anielka zawstydziła się. Czy ona jest rzeczywiście taka mądra, czy też panna Walentyna...

W lewym kącie ogrodu był wzgórek, na nim duży kasztan i ławka kamienna. W tej chwili właśnie weszły tu Anielka z panną Walentyną i usiadły.

— Daj mi książkę—rzekła guwernantka—znajdę ci historję Grzegorza. Aha! mamy znowu psią wizytę...

Istotnie Karusek wbiegał na wzgórze, mocno zadowolony. W otwartym pysku niósł odrobinę pierza, które prawdopodobnie zdobył w pogoni za kogutem.

— Pani zupełnie nie lubi psów? — spytała nagle Anielka głaszcząc Karusia.

— Nie.

— Ani ptaków?

— Nie—odparła rozdrażniona nauczycielka.

— Ani ogrodu?... Woli pani czytać książkę, aniżeli spacerować między drzewami? Prawda. W pokoju pani niema doniczki, ani ptaszka. Dawniej przylatywały tam wróble, którym dawałyśmy jeść i Karusek też wbiegał po schodach, choć był mały i gruby. Karmiłam go wtedy bułką owiniętą w gałganek i umaczaną w mleku. On ją ssał a razem z nim kotek tej nauczycielki, która była przed panią. Ach co oni dokazywali!... jak gonili papierek, który ciągnęłam za nitkę po podłodze.

Ale pani nie lubi Karuska, ani małych kotków ani...

Anielka umilkła, gdyż panna Walentyna wstała nagle z ławki i patrząc na dziewczynkę z góry poczęła mówić rozdrażniona:

— Co tobie za pytania chodzą po niedojrzałej głowie?... Co tobie do tego, że ja nic nie lubię?... Naturalnie, że nie lubię... Ani kotów, bo mi je strzelano albo wieszano, ani psów, bo mnie gryzły, ani ptaków, bo mi ich nie było wolno trzymać...

I kwiatów nie chcę... Alboż jest na świecie grządka ziemi, któraby należała do mnie? Ja przecież nie pochodzę z jaśnie panów! Spacery także mi zbrzydły, bom na nich musiała być stróżem i niewolnicą dzieci — złych...

O jakaś ty ciekawa moja Anielciu!... jak ciebie interesują cudze gusta!

Niespodziewany ten wybuch złości czy tkliwości wzruszył Anielkę. Schwyciła guwernantkę za chudą, drżącą rękę, pragnąc przycisnąć ją do ust. Ale panna Walentyna szarpnęła się gwałtownie i odskoczyła w tył.

— Więc pani gniewa się na mnie?—spytała zmięszana dziewczynka.

— Tyś nic temu nie winna, że cię źle wychowano...—odparła guwernantka i szybko odeszła ku domowi.

Anielka obraziła się i usiadła na ławce pod kasztanem. Przy niej legł Karuś.

— Zabawna sobie ta panna Walentyna!—myślała dziewczynka.—Za wszystko gniewa się, przezywa... Sama nic nie lubi i nie chce, ażeby u nas było dobrze. Coby jej szkodziło, gdyby ten ogród był piękniejszy?... Albo żeby parobcy nie marszczyli się?... Przecież sam Pan Bóg kazał wszystko kochać... A da-

A przytem wyznać należy, jest ona wcale piękna i dystyngowana nawet...

Jednem słowem, audytorjum było pod wpływem uroku.

Oskarżonym był *on*, a nie *ona!*

Głośno chwalono jej energję i twierdzono że dobrze zrobiła, iż ukarać chciała tę lalkę tak próżną i tak nędzną...

Kiedy przysięgli przynieśli z sali obrad werdykt uniewinniający Marję Bière — był to tryumf zupełny!

Obrońca jej p. Lachaud zakończył mowę swoją niedającemi się zbić argumentami:

— „Jakto — mówił — panowie przysięgli, wyżbyście dopuścić mieli, żeby gdy uwodziciel na wolności żyje spokojnie dla nowych równie zaszczytnych zwycięztw — ofiara jego była zamkniętą w więzieniu!... gdy ojciec niegodny wolny i szanowany, aby matka która zapragnęła pomścić swoje dziecię była shańbioną i ukaraną!.. nie! to być nie może!“

To są nowe argumenta na poparcie sławnej tezy Aleksandra Dumasa syna...

Młodzi członkowie klubów piszczałkowych powinniby uważniej na nie spojrzeć i mieć się na baczności...

Wchodzi bowiem na scenę nowy aktor — „rewolwer“ — i powodzenie jego nie jest z ostatnich.

Co do Marji Bière, powiadają, że jakiś anglik pokilkakroć miljoner oświadczył się o jej rękę.

Doprawdy ci ekscentrycy mają odwagę... wszelkiego rodzaju.

*J. L.*

---

# Pisownia.

Mało języków znajduje się w położeniu tak wyjątkowem jak nasz, pod względem nieustalonych prawideł ortografji.

Pomimo licznych z tego powodu narzekań i pojedyńczych wysiłków, nie zdobyliśmy się dotąd na ujednostajnienie metody pisania; każda okolica ma odrębne swoje właściwości, w których codziennie popełnia się tysiące grzechów przeciw mowie ojczystej.

Co dziwniejsza, dzienniki w jednem wychodzące mieście nie trzymają się wspólnych zasad—o książkach mowy już niema!

Zasada wolnej woli a raczej wewnętrznego przekonania może nigdzie nie została tak arbitralnie przeprowadzoną, jak w sprawie pisowni, wywołując spory pomiędzy ojcami a dziećmi, pomiędzy nauczycielami a młodzieżą.

Język jest organizmem żyjącym i postępuje razem ze społeczeństwem, a ztąd odmiany, jakim ulega, są usprawiedliwione; pisownia wszelako nie da się podciągnąć pod zasadę pomienioną, winna ona być stałą normą, ujętą w ścisłe prawidła, obowiązujące wszystkich.

Społeczeństwo kilku drogami załatwia sprawy językowe, a mianowicie: przez zwyczaj, umowę, lub wolę jednego człowieka.

Zwyczaj stanowi czynnik najbardziej naturalny i najbliższy prawdzie, wszelako pod jego szerokim płaszczem zakrada się wiele nadużyć.

Umowa ma miejsce wówczas, gdy ciało naukowe, z łona ogółu wyrosłe, wskazuje zasady, jakich się trzymać wypada; przykładem podobnym służą dykcjonarze języka kastylskiego i florencki, dla których dotąd hiszpanie i włosi mają uznanie.

Wola pojedyńczego człowieka najrzadszem bywa zjawiskiem i dotyczy osób wpływowych, które zasługami swojemi zdobyły ogólne zaufanie.

We Francji Wolter wpłynął na wyrównanie pisowni, w Niemczech autor gramatyki Tayt'a ujednostajnił wiele szczegółów.

Jednakże tego rodzaju wypadków nie wielebyśmy naliczyli, chyba chciałby kto pod nie podciągnąć inne zjawiska, np. założycieli abecadła, lub też pierwszych gramatyków dotyczące, którzy są zwykle w prawie dyktowania przepisów i ogół chętnie się do nich stosuje.

Na zachodzie kwestja pisowni zajmuje bardzo poważnie anglików.

Utworzyło się obecnie w Londynie stowarzyszenie celem uproszczenia zasad ortografji, oraz usunięcia praktykowanych nierówności w sposobie pisania.

Co u nas na tej drodze wykonano dotąd gremjalnie?

Mieliśmy wiele dobrych postanowień, lecz ich spełnienie należy ograniczyć do pojedyńczych wysiłków, których pomyślny rezultat nie uwieńczył.

Niegdyś Towarzystwo przyjaciół nauk, później gramatycy nasi usiłowali coś na tej drodze uczynić; niedawno akademja krakowska ustanowiła oddzielny komitet do spraw językowych, który w perjodycznych sprawozdaniach objawia użyteczną działalność.

Tymczasem jednak złe dawne trwa uparcie, a prace dwóch Malinowskich, Małeckiego i wielu innych uczonych pozostają w odosobnieniu; każdy robi swoje, obstaje przy poprzednich błędach, a inni piszą dla siebie.

Czy stan ten przechodni ma trwać jeszcze lat kilkadziesiąt? czyby nie wypadało przedsięwziąć doraźnych środków na to położenie rzeczy?

Wszak ważność celu zajmie wszystkich niezawodnie, a ogół w takiej sprawie chętnie każdemu zdrowemu pomysłowi przyjdzie w pomoc.

Czy zanim uczony areopag zdołędzie się na przedstawienia swoich wniosków, które ze względu na trudności naukowe i małe dotąd środki, wymagają dłuższego czasu, czy zanim to nastąpi, nie możnaby innych, na własną rękę obmyślić sposobów, któreby złe tymczasowo usunęły?

Dziennikarstwo, rozchodzące się w tysiącach egzemplarzy pomiędzy publicznością czytającą po polsku, ma najszerszą możność porozumienia się w tym względzie z ogółem; gdy gazety nasze ujednostajnią sposób pisania, w warunkach naukowych zgodnych z ostatnim stanem badań, to już połowa sprawy będzie posuniętą naprzód.

Rzecz prosta, iż nie może tu być mowy o samozwańtswie.

Dzienniki nie mają tytułu brać na siebie roli akademicznej, mogą one rozszerzyć praktyczny użytek wskazówek już przez pracujących nad przedmiotem tym zebranych i działać w porozumieniu z filologami.

Pojedyńcze wysiłki w zmianiach pisowni ustalonej niknęły u nas bez śladu, a dowodem tego dzieła Lelewela, obecnie Ostrowskiego.

Tak potężna postać jak Mickiewicz małą tylko ilość stronników zdołał przeciągnąć na rzecz pewnych swoich pomysłów co do pisowni, bo działał sam.

Dziennikarstwo warszaw., jak wyżej się powiedziało, nie uznało potrzeby ujednostajnienia ortografii, a raczej kwestji rzeczonej nie wzięło dotąd pod uwagę.

Ze względu na poczytność czasopism, godziłoby się wziąć tę sprawę do serca i przyłożyć do niej cegiełkę, przez ujednostajnienie pisowni w myśl zasad ujawnionych w pracach akademji, z zastrzeżeniem się przyjęcia później wszelkich nodyfikacyj, któreby w późniejszych studjach uznano za konieczne.

Redakcje mogłyby się łatwo pomiędzy sobą porozumieć, pod kierunkiem specjalistów stałe wprowadzić zasady i raz wyść z odmętu jaki dotąd panuje.

*A. N.*

---

# Zgromadzenie oddziału tanich kuchni.

*—hn—* Wczoraj o godzinie siódmej wieczorem odbyło się w bardzo nielicznym zresztą komplecie zgromadzenie członków oddziału tanich kuchni.

Przewodniczył zebranym wice prezes instytucji p. Lewandowski, który też odczytał sprawozdanie z działalności kuchni w r. 1879.

Rezultaty tej działalności są wielce pomyślne, jak w żadnem prawie z lat poprzednich.

Dzięki ogłoszeniom w pismach i na rogach ulic rozwieszanym, a z naszej strony dodamy, dzięki także energii i zabiegliwości zarządu, ruch w taniej kuchni w r. sprawozdawczym zwiększył się bardzo znacznie, a mianowicie o 22,954 obiadów i 2,315 porcyj herbaty; jestto wzrost przeszło o 50%.

Pomimo tak poważnego zwiększenia liczby obiadów strata kuchni taniej zeszła w r. 1879 do minimum dawniej niewidzianego, wyniosła bowiem zaledwo rs. 3 kop. 96¾ (właściwie rs. 140 kop. 16¾, od tej jednak sumy odtrąca się rs. 136 kop. 20 wydatkowane na zakupno inwentarza i odnowienie lokalu); dodać należy, iż majątek oddziału w ciągu roku 1879 zwiększył się o rs. 642 kop. 31¾.

Składki także w roku 1879 płynęły obficie, otrzymano bowiem razem od 74 protektorów i członków rs. 2,075, w tej liczbie rs. 1,000 od p. St. Kronenberga; nadto p. Tekla Rapacka przekazała instytucji rs. 15,000, a mianowicie rs. 10,000 na fundusz stały i rs. 5,000 na potrzeby bieżące.

Dodać należy, iż połowę kosztu odnowienia lokalu taniej kuchni wzięli na siebie członkowie zarządu pp. Spiess i Feist, czyniąc tem sporą ulgę budżetowi wydatków.

Co do gospodarstwa taniej kuchni w r. 1879 zebrani otrzymali wyjaśnienie następujące:

Wydano obiadów całych 44,933, połowicznych 29,619 i ćwierć-obiadów 3534, razem 60,626 obiadów za rs. 7458 kop. 55½, a prócz tego w ciągu sześciu zimowych miesięcy 7377 porcyj herbaty.

Obiadami posilało się ogółem w ciągu roku 78,086 osób; dziennie wydawano przecięciowo 168 obiadów dla 216 osób.

Dochody kuchni taniej wynosiły rs. 7746 kop. 54, a mianowicie: z obiadów—rs. 7458 kop. 55½, z herbaty — rs. 193 kop. 26 i dochody nadzwyczajne rs. 94 kop. 72; wydatek zaś sięgał rs. 7886 kop. 70¾, w czem rs. 7686 kop. 21 wydatkowała tania kuchnia i rs. 730 kop. 62½ kasa główna oddziału.

Główniejsze pozycje wydatków taniej kuchni są: żywność—rs. 5921 kop. 72, służba—rs. 541, najem lokalu—rs. 317, opał—rs. 366 kop. 80, koszt herbaty—rs. 247 kop. 67½ itd.

Z końcem roku 1879 stan majątku oddziału wynosił: rs. 3176 kop. 71, a mianowicie: wartość inwentarza—rs. 961 kop. 66, remanent w żywności—rs. 234 79 i remanent w gotowiźnie—rs. 1980 kop. 26.

Po odczytaniu sprawozdania p. Spiess poruszył kwestję ogłaszania o obiadach taniej kuchni w trzech *Kurjerach*, wychodzących w Warszawie, i nadmienił, że gdy z początku wszystkie trzy owe pisma chętnie pomieszczały odpowiednie ogłoszenia, obecnie tylko *Kurjery Warszawski* i *Poranny* to czynią, *Codzienny* zaś zaniedbuje się z tem; na wniosek p. Spiesa postanowiono przedstawić tę kwestję redakcji *Kuryera Codziennego.*

Następnie pan S. podniósł głos w sprawie hojnej ofiary p. Tekli Rapackiej; postanowiono, aby zarząd złożył osobiście podziękowanie szlachetnej ofiarodawczyni i ażeby w kuchni, która z legowanego przez panią R. funduszu zostanie otwarta, był zawieszonym jej portret.

Dalej upoważniono kasjera oddziału p. Feista do podniesienia z Banku części zapisu p. Rapackiej (rs. 5,000) i przelania do kasy przemysłowców warszawskich.

Wreszcie zarząd udzielał zgromadzonym obszerne wyjaśnienia w sprawie nowo założyć się mającej kuchni taniej.

Rzecz na tym obecnie stoi punkcie, że oddział zrobił do władz miejskich podanie o wynajęcie mu bez licytacji lokalu po fotografji w domu po-świętokrzyskim, na Krakowskiem-Przedmieściu; lokal ten w razie uwzględnienia podania oddziału, względem czego istnieją wszelkie szanse powodzenia, zostanie odpowiednio przerobiony i urządzony przyzwoicie, a nawet z pewnym komfortem.

W ogóle zarząd instytucji chce postawić nową kuchnię na stopie taniej, a zdrowo jeść dającej restauracyjki; jako nowość wprowadzone ma tam być na wzór tego rodzaju jadłodajni paryskich jedzenie na porcje.

Na zakończenie posiedzenia przystąpiono do wyborów, przed któremi p. Spiess Ludwik oświadczył, że z powodu licznych zajęć dalej pełnić nie może obowiązków vice-prezesa, nie usuwa się przecież od innych posług dla instytucji.

Wybrani zostali: na viceprezesów: p. Lewandowski Józef i Łapiński Aleksander, na sekretarza p. Pronaszko Mieczysław, na kasjera p. Feist Aleksander, na kontrolerów: pp. Robakowski Edmund i Spiess Ludwik, na budowniczego p. Jaeger Gracjan, na radcę prawnego p. Freyss Alfons, na dyrektora taniej kuchni p. Juszczyk Józef i na vice-dyrektora p. Jacobi Wilhelm.

Prócz tego uproszono radę gospodarczą, złożną z vice-prezesów, dyrektora i vice-dyrektora kuchni, ozbieranie się dwa razy na miesiąc; do rady owej zaproszeni zostali także pp. Spiess L. i Gautier J.

---

wnoż to mówił ksiądz dziekan, że lepiej zasadzić jedno drzewo, albo pocieszyć jednego biedaka, aniżeli wszystkie rozumy pozjadać.

Później przypomniała sobie, że jeszcze parę lat temu było u nich lepiej. I ludzie weselsi i dobytek piękniejszy i ogród ładniej utrzymany.

Jakże prędko zmieniają się rzeczy na tym świecie, skoro nawet trzynastoletnie panienki umieją to ocenić!...

Wtem z odległości kilkudziesięciu kroków doleciał Anielkę cienki głosik dziecięcy:

— Malu!... malu! maluśki!...

Któremu odpowiedziało wesołe chrząkanie prosięcia.

Karusek podniósł uszy. Anielka zapomniała o swych medytacjach, jednym skokiem stanęła na ławce i rozejrzała się.

Za ogrodzeniem parku ciągnął się gościniec wiodący do miasteczka. Zdaleka widać było furę otoczoną tumanem kurzu, w którego kłębach iskrzyły się promienie słońca. Bliżej — szło paru ubogich żydków.

Jeden niósł jakiś duży przedmiot w szarej płachcie, drugi kiwające się buty na lasce.

Jeszcze bliżej, między konarami drzew i dygocącemi liśćmi tuż naprzeciw białych kominów dworu, stała chata włościanina Gajdy, a przy niej dziewczynka w grubej koszuli.

Siedziała ona na ziemi i okruchami chleba karmiła spore prosiątko. Potem wzięła ciągle chrząkające prosię na kolana i bawiła się niem jak pieskiem.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

# Z biesiady.

Wesołą i jasną chwilę spędziliśmy wczoraj wieczorem w wielkiej sali resursy kupieckiej.

Grono stukilkudziesięciu osób, złożone z najcelniejszych przedstawicieli sztuki, literatury, dziennikarstwo i inteligencji warszawskiej czciło składkową biesiadą przebywającego chwilowo w mieście naszem znakomitego malarza Juliusza Kossaka.

Solenizanta przy dźwiękach poloneza, orkiestry Lewandowskiego, wprowadzono do sali po godzinie szóstej.

Ozwały się grzmiące oklaski i wszczął się biesiadny ruch...

*

Sala, przystrojona stosownie przedstawiała ożywiony obraz.

Nowego uroku dodało jej szczupłe gronko dam, znajdujące się na bocznych galerjach.

Panie te nazwać można „pionierkami postępu“—dotąd bowiem „płeć piękna a nieśmiała“ stroniła od bankietów, w których wyłączny udział brali „panowie wszego stworzenia“... mężczyźni.

Wczorajszy bukiet galerjowy, nie z wielu uwitych był kwiatków, jaśniał wszakże powabem młodości i wdzięków.

„Na dole, kąkole — róże, na górze“ rzucił z werwą pewien silny adorator niewieściego rodu, niemniej słaby w... rymach.

*

Gdy szampan zapienił się w kielichach, podniósł się vice-prezes Towarzystwa zachęty sztuk pięknych Wojciech Gerson i kilkoma słowy powitał Kossaka.

Kossak—powiedział Gerson — sztuce naszej przed laty dwudziestu kilku wraz z nieżyjącym już dziś Gierdziejewskim i Franciszkiem Kostrzewskim nowe dał życie, niejako na nowe popchnął ją tory.

Oni to byli ojcami szkoły, która przysporzyła malarstwu naszemu tylu dzielnych uczniów, czerpiących z pod serca temata zdrowe i szlachetne.

To jedna z najznamienitszych zasług Kossaka i przedewszystkiem domagająca się podniesienia.

Więc kielich swój wychyla Gerson na cześć twórcy dzielnego kierunku, który oby jaknajwięcej znalazł naśladowców.

Następnym mówcą był p. Wacław Szymanowski.

Redaktor pisma naszego scharakteryzował w przemówieniu swem naturę szerokiego talentu szanownego gościa, jego zasługi i właściwości jako artysty i wysokie koleżeńskie przymioty, co Kossakowi zjednały serca starszej i młodszej artystycznej braci.

Artystów mamy wielu—ale druhów tak wylanych a nieraz i poświęcających się jak Kossak—mało.

Na słowa te powstali wszyscy znajdujący się w sali malarze a skupiwszy się około Kossaka i uścisnąwszy gorąco spracowaną dłoń jego, najlepsze prawdzie ich dali świadectwo.

Sędziwy Lesser spełnił swój puhar na cześć Kossaka, jako twórcy dwóch obrazów „Bitwa pod Żółtemi wodami“ i „Ofiarowanie buławy“—które same już zapewniają mu w sztuce naszej pierwszorzędne stanowisko.

Redaktor *Gazety Polskiej*, p. Edward Leo, czwartym z kolei był mówcą.

W kilku zręcznych i ze swadą wypowiedzianych słowach przypomniał on czczonemu dziś artyście jego pierwotne zamiary.

Kossak chciał być prawnikiem—a został malarzem...

Prawo nic na tem nie straciło—sztuka zyskała niepomiernie!

Kossak na prawniczej linji czułby się może dziś nie w swoim żywiole — tam gdzie jest, żyje życiem pełnem, swobodnem, a chlubnem dla kraju...

Mecenas Majewski z ciętością palestrancką rozwinął jeszcze słowa poprzednika.

Kossak—zdaniem jego—rozwiązał najtrudniejsze dla prawnika zadanie—„umiał być nieobecnym a zarazem obecnym i przytomnym.“

Wyszedłszy z tego założenia, dzisiejszy mecenas Majewski mówił jeszcze dalej z werwą i humorem.

Rzewnemi a podniosłemi były przemówienia pp. Sarneckiego, redaktora *Echa* i Maleszewskiego, red. *Biesiady literackiej*.

Pan Sarnecki uprzytomnił obecnym Kossaka, jako malarza przeszłości, malarza ojców naszych, życząc, aby jeszcze był takimże malarzem synów—Maleszewski dziękował wśród grzmiących oklasków artyście w imieniu maluczkich, którym ściany domów ozdobił szeregiem poważnych a sympatycznych tyle utworów.

Wśród wzmagającego się coraz bardziej ożywienia toastowali dalej: Aleksander Kraushar na cześć prasy, która dla sztuki dobrą jest i czułą siostrzycą, p. Dobiecki rymem Karola Kucza, wydawcy *Kuryera codziennego*, złożonego obecnie ciężką chorobą, na cześć Kossaka imieniem Warszawy, Andriolli—ciepłem słowem na cześć Kossaka, jako „najlepszego kolegi“, Szwojnicki od „maluczkich artystów“ na cześć Kossaka, Pług na cześć gościa jako celnego illustratora, prezes Potkański ku czci malarzy, Sporny, Hiż, red. *Kuryera codziennego*, Gerson i inni.

Rozrzewniony Kossak w krótkich wyrazach dziękował wszystkim za... wszystko.

Burzą oklasków przyjęto spełnione przezeń zdrowie trzech potężnych nieobecnych: Matejki, Brandta i Siemiradzkiego.

Dziękował też Kossak artystom warszawskim, do których grona przed laty należał a którzy mieli dlań zawsze otwarte serca...

Toast ten wzniósł solenizant w ręce Wojciecha Gersona.

*

W pośród wielu pięknych iście przemówień w jędrnej wygłoszonych prozie zajaśniał blaskiem natchnienia toast wzniesiony w wykwintnej formie poetycznej przez p. Marjana Gawalewicza.

Oto jego słowa na cześć „sztuki polskiej“.

Sztuka, jak płomień z świętego ogniska—
Ku niebu szlaki widomie rozświéca,
Czasem wśród nocy zwątpienia rozbłyska
Jak Prometeja jasna błyskawica—
I w duszy tłumów nieci iskry owe,
Co potem blaski sieją piorunowe...

Sztuka, to bogów ukochane dziécię,—
Gwiazdę natchnienia ma na swojem czole,
I smutnym chmurne opromienia życie—
I ma dla cierpień wielkich aureolę,
Ma ukojenia balsam, i swą mową
Gdy chce, wyraźniej przemawia, niż słowo...

Więc zapomnianych przypomina światu,—
I odsuniętych zaszczytem obdarza,
I wraca życie zdeptanemu kwiatu,
I z ruin gmachy zwalone odtwarza,
Jak czarodziejka;.. ma swoje zaklęcie
Na nieśmiertelność i na wniebowzięcie!

Często, gdzie siła w walce się zmitręża,
Gdzie już broń każda tępi się pomału—
Ona bez miecza idzie i... zwycięża,
Niosąc przed sobą sztandar ideału—
I zdobywając nieprzeparte szańce,
Laurem bezkrwawym wieńczy swe wybrańce.

Tryumfatorka w tej szczytnej krainie,
Gdzie duchów stają do walki regiony,
Gdzie wieczne źródło Boskich natchnień płynie,
Wiecznej harmonji zlewają się tony—
Aby jej czarów potęga nie gasła:
„Miłość i piękno!..“ ma za swoje hasła.

Więc tej, co swemu wierna powołaniu
Dziejową kartę złoci tak wspaniale,
Blaskiem południa świeci o zaraniu,
I świat zdumiewa wciąż ku naszej chwale,
Tej, co ma kiedyś berło sławy nieść
Poświęćmy toast: sztuce polskiej cześć!..

*

W czasie uczty nadeszły ze wszech stron telegramy. Podajemy je tu w dosłownem brzmieniu:

*Kraków.* Ciesząc się i podzielając cześć okazaną ukochanemu artyście przesyłamy serdeczne powinszowanie koleżeńskie. Matejko, Ajdukiewicz, Abramowicz, Lipiński, Lefler, Łuszczkiewicz, Malczewski, Buchbinder, Bieszczad, Żmurko, Gramatyka, Cynk.

*Wiedeń* Życzliwi z Wiednia łączą wspólne życzenia. Rybkowski, Kochanowski, Tondos, Trembecki.

*Monachjum.* Przyjaciele i uczniowie twoi szanowny nasz Mistrzu łącząc się z Warszawą przesyłają ci w dniu dzisiejszym wyrazy czci i uwielbienia jakie zawsze dla ciebie żywii. Adam, Alchimowicz, Astmus, Brandt, Chełmiński, Czachórski, Kowalski, Szerner.

*Monachjum.* Składając hołd tobie Mistrzu, serdeczny udział bierzemy w uroczystości. Akademicy malarze: Fałat, Pochwalski, Ejsmond, Lentz, Axentowicz, Sokołowski, Żukotyński, Regulski.

*Monachjum.* Serdeczne pozdrowienie. Kozakiewicz, Streitt.

*Rzym.* Les sousignes artistes polonais habitant Rome joignent leur fèlicitations aux témoignages bien mérits de sympathie et d'admiration, que vous recevez aujourdhoui. Wiktor Brodzki, Gustaw Budkowski, Henryk Cieszkowski, Marceli Krajewski, Henryk Siemiradzki, Aleksander Stankiewicz, Pius Weloński, Stanisław Zagórski.

*

Około godziny dziesiątej towarzystwo rozsypało się w drobniejsze kółka.

W jednym z bocznych salonów znalazło się sto blizko osób.

Otworzono fortepian i podano skrzypce.

Ozwały się okrzyki „Michałowski“ — „Barcewicz“...

Zjawili się tedy obaj młodzi a pełni talentu artyści.

Barcewicz wyśpiewał nokturn Szopena—Michałowski wielkiego poloneza.

Następnie siadł do fortepianu p. Kania, śpiewał p. Wł. Noskowski, improwizował p. Grossman, produkował się towarzyską a przyjemną wielce zdolnością Kostrzewski.

Zaimprowizowano formalny koncert ku czci szanownego gościa.

Światło padało z resursowych okien jeszcze około północy...

# WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W nr 28 *Zbioru praw* pomieszczone zostały dwa najwyżej zatwierdzone postanowienia komitetu do spraw Królestwa: 1) o prawach włościan w gubernjach Królestwa Polskiego do rybołówstwa w wodach, sąsiadujących z ich gruntami i 2) O dodawaniu nowych talonów z kuponami do listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego.

= Gazety petersburskie donoszą, że komisja „oszczędnościowa“ projektuje zniesienie kilku departamentów przy ministerjach. Między innemi uznaje ona za możebne zniesienie departamentu spraw ogólnych w ministerjum dóbr państwowych i znaczne zmniejszenie czasowego wydziału tegoż ministerjum. Według zdania komisji, możebnem jest także zniesienie departamantu gospodarczego w ministerjum spraw wewnętrznych. Oszczędność ztąd powstała wyniosłaby 248 tysięcy rubli.

= Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej postanowiła wszystkie transporta węgla i wapna, przybyłe do miejsca przeznaczenia a w ciągu 7 dni nieodebrane, sprzedawać przez publiczną licytację; powodem tego postanowienia są straty ponoszone przez koleje wskutek zbyt długiego pozostawiania na stacjach towaru nieodebranego, tak, że fracht, dniowo, placowe i t. p. koszta przewyższają nieraz wartość towaru.

= Smutny stan omnibusów kursujących na linji z Muranowa do dworca kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, oraz od rogu Królewskiej i Granicznej do rogatek powązkowskich zwrócił nareszcie uwagę władzy policyjnej. Wyznaczona została osobna komisja pod prezydencją pułkownika Polenowa, złożona z naczelnika 9-go wydziału kancelarji oraz komisarzy cyrkułowych, cyrkułów: bielańskiego, powązkowskiego, jerozolimskiego i zamkowego, oraz weterynarza asesora Berezy. Komisji tej polecono odbyć skrupulatne rewizje co sobotę wszystkich karet i wehikułów publicznych, którym w ciągu tygodnia odebrane będą przez służbę policyjną numera za rozmaite braki i niedostatki, tak samych wehikułów jak i koni. Służbie policyjnej zaś nakazano: 1) w razie spostrzeżenia, że omnibus na drodze bez powodu się zatrzymuje lub, że kilka omnibusów zebranych jest razem nie na stacji—notować numera takowych i pociągać właścicieli do odpowiedzialności, numerów zaś w drodze nie odbierać; 2) nieporządnym, obdartym, źle utrzymanym, tak omnibusom jak dorożkom nie pozwalać kursować, odbierając powożącym numera na miejscu, gdzie zauważeni zostaną; numera takie nadsyłać przy raportach do kancelarji oberpolicmajstra do rewizji z decyzji nowo wyznaczonej komisji.

= Z dniem dzisiejszym w kasie miejskiej rozpoczyna się pobór składki od ubezpieczenia zabudowań za rok 1880, która wniesioną ma być całkowicie do końca bieżącego miesiąca.

= *Przegląd katolicki* donosi o następujących zmianach pomiędzy duchowieństwem. W archidyecezji warszawskiej: *mianowani:* proboszcz parafii na Pradze ks: Ignacy Dudrewicz dziekanem dekanatu warszawskiego, wikarjusz z Wiskitek ks. Antoni Braliński proboszczem parafii Sierzekowy, nowo wyświęcony ks. Antoni Jakóbowski wikarjuszem na Woli pod Warszawą, wikarjusz parafii Łódź ks. Józef Puchalski kapelanem więzienia śledczego w Warszawie — *przeniesieni:* ks. Józef Gosk proboszcz w Makowie w dekanacie skierniewickim, i ks. Augustyn Tatarzyn proboszcz w Mikołajewie jeden na miejszcze drugiego, ks. Mieczysław Skarzyński proboszcz parafii Żelazna na proboszcza parafii Koski. *Przyjęty do archidyecezji* z przeznaczeniem na proboszcza parafii Modlna ks. Ludwik Tymieniecki proboszcz parafii Makowiska w dyecezji kujawsko-kaliskiej. — *Zmarł:* d. 10 lutego r. b. ks. Wojciech Jabłoński proboszcz parafii Kurdwanów, przeżywszy lat 67, w kapłaństwie 43. W dyecezji kujawsko-kaliskiej, ks. Konstanty Gorecki proboszcz parafiii Parzno dekanatu piotrkowskiego przesiesiony na probostwo do Rzgowa, na jego zaś miejsce przeznaczony ks. Wincenty Kochanowicz proboszcz parafii Małyń. Ks. Józef Wołyniec b. kapelan

szpitala św. Łazarza w Warszawie mianowany wikarjuszem do Pobjanic, zaś ks. Czesław Konarzewski dominikanin mianowany wikarjuszem klasztoru OO. Dominikanów w Giolach. Zmarł d. 17 marca r. b. Laurency Jarosz zakonnik klasztoru bernardynów w Warce, przeżywszy lat 67, w zakonie lat 42.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś „Łucja z Lamermooru“, z p. Frapolim i panną Alma.

Abonament — na szczęście — zawieszony.

* Z powodu przeciągającej się niedyspozycji Masiniego, — przedstawienie „Fausta“, zapowiedziane na jutro, zostało odłożone.

* Jutro generalna próba z „Sądu honorowego“ E. Lubowskiego.

Pierwsze przedstawienie we czwartek.

* Wkrótce rozpoczną się próby z jednoaktowej komedji „Brylant nieoszlifowany“.

* Urządzeniem jutrzejszego wieczoru w towarzystwie muzycznem zajmuje się p. Makowski.

W wieczorze między innemi przyjmą udział: p. Julian Ł., który wypowie własny monodram i chóry pod kierunkiem p. Wł. Wiślickiego.

= **Echa z prowincji.**

* W zeszły piątek w kutnowskiem szalała groźna burza.

Padło kilka piorunów.

Jeden z nich uderzył podobno w słup telegraficzny.

* Obszerne dobra Staw (niegdyś miasteczko, dziś osada), w kaliskiem, zostały obecnie nabyte za sumę rs. 120,000 przez p. Niemojowską.

* W Lisicy, pod Gostyninem, założony został nowy, znacznych rozmiarów browar.

* W lubelskie przybyło w tych dniach 19 rodzin szląskich na zamówienie kilku obywateli ziemskich.

* Jeden z obywateli ziemskich w gubernji radomskiej ofiarował rs. 800 na zakupno dla szlązaków ziemniaków na siew.

* Jeden z naszych prenumeraorów skarży sie na złą drogą z Łowicza do Iłowca.

Na drodze mianowicie powykopywane zostały doły.

Jestto podobno sprawka handlarzy piasku, dostawiających ten produkt do Łowicza, którym się nie chce jezdzić dalej.

* W Lublinie założoną ma zostać nowa szkoła czteroklasowa prywatna męska.

= Jodła Douglasa.

Umieszczając przed kilku dniami wiadomość o drzewie amerykańskiem, znanem pod nazwą „Jodły Douglasa“ *(abies Douglassii)*, wyraziliśmy nadzieję, że znajdą się ludzie dobrej woli, którzy zechcą przyswoić naszemu krajowi to użyteczne drzewo.

Przewidywania nasze, prędzej niż myśleliśmy, ziściły się.

Dowiadujemy się, że właściciel dóbr Leszna, w powiecie błońskim, sprowadził z Erfurtu znaczną ilość nasienia Jodły Douglasa, celem zasiania takowego w urządzonych szkółkach, ażeby następnie wychodowane sadzonki porozsadzać w swych lasach.

Jeżeli znajdzie się więcej podobnych lubowników, to z czasem Jodła Douglasa może poważne miejsce zająć pomiędzy drzewami iglastemi naszych lasów, a szczególniej pomiędzy sosnami, świerkami i zwyczajnemi jodłami.

Dodać też należy, że jodła Douglasa, jako posiadająca soki żywiczne, nadaje się w leśnictwie tylko do gospodarstwa wysokopiennego, nie wydając albowiem odrośli, niskopiennie chodowaną być nie może.

Nadto jodla wzmiankowana, dla swojej regularnej ostrokręgowej korony, bardzo przydatna jest do upiększenia trawników i klombów po parkach lub przed domami mieszkalnemi, tworząc prześliczne piramidy...

= Objaw pocieszający.

Podawaliśmy w swoim czasie wiadomość, że p. Perkowski, technik leśny, postawił sobie za zadanie zajmować się specjalnie zadrzewianiem wytrzebionych leśnych przestrzeni.

Obecnie *Gaz. rolnicza* zawiadamia, że do pana P. zgłosiło się kilkanaście osób z żądaniem zadrzewienia przeszło stu włók przestrzeni.

Rzecz prosta, pan P. mógł przyjąć tylko niektóre propozycje.

Naprawiamy stare grzechy.

= Długowieczność.

Jak się dowiadujemy z gazet zagranicznych, w tych dniach umarł w Londynie Franciszek Krupski, polak, liczący **155** lat.

Stwierdziły to dokumenta przy nim znalezione.

= Król Siamu w Warszawie.

Król siamski, idąc śladem innych monarchów wschodnich, odbywających wycieczki na zachód, udaje się czy też już udał w podróż po Europie.

Gazety, podające marszrutę podróży owego monarchy, w liczbie znaczniejszych miast, które nawiedzi władca, wymieniają i—Warszawę...

Bardzo nam przyjemnie...

= Fałszywy „sędzia pokoju“.

Na ulicy Grzybowskiej znajduje się w domu pod nr 12 sklep zegarmistrza.

Do sklepu przed kilkoma dniami weszli dwaj porządnie ubrani mężczyzni.

Fizjonomja ich jednak wzbudziła pewne podejrzenie w stróżu bezpieczeństwa publicznego...

Po chwili panowie owi wyszli—a porozmawiawszy po cichu między sobą, wrócili napowrót do sklepu.

Podejrzenia wzrosły, policjant wszedł za nimi i dowiedział się, że targowali oni zegarek złoty, potem chcieli dać srebrny do reparacji, ale ani w jednym ani w drugim targu do porozumienia się nie przyszło—nie podobały im się ceny.

Policjant, zwróciwszy się do nich, zaczął się ich wypytywać o nazwiska i t. p.

Oburzony tem jeden z nich, wydobywszy z kieszeni znak adwokata przysięgłego i mieniąc się sędzią pokoju, począł wymyślać policjantowi, który zawoławszy pomocy odprowadził ich do cyrkułu.

Okazało się przy śledztwie, że „pan sędzia“ i jego towarzysz, byli to poprostu dwaj persowie, którzy pod pozorem zakupu kosztowności lub wymiany pieniędzy w wielu już magazynach warszawskich popełnili liczne kradzieże.

Tak więc złapano ptaszków!

= Chwala Bogu.

Cierpliwy szewc długo groził nieposlusznemu terminatorowi plagami.

Nareszcie, gdy chłopak znów coś zrobił, ukarał go.

— Chwała Bogu — zawołał chłopak — przecie się raz pozbyłem tego strachu...

= Tajemnica.

— Komu można powierzyć tajemnicę?

— Łgarzowi, bo chociażby ją nawet wypowiedział, nikt mu nie uwierzy...

= **Wypadki.**

* Przy budowie domu, na Miłej, pracujący cieśla: Stanisław G., przez nieostrożność spadł z wysokości czwartego piętra.

Nieszczęśliwy znajduje się w niebezpiecznym stanie.

Odwieziono go bezprzytomnego do szpitala izraelskiego.

* Józef G., lat 55 liczący, wyszedłszy na podwórze domu, w którym mieszkał, wskutek apoplektycznego ataku upadł na bruk podwórza i stracił przytomność.

Okazała się potrzeba odwiezienia biedaka do szpitala Dzieciątka Jezus.

Stan jego jest groźny.

* W mieszkaniu Pauliny L., przy ulicy Mazowieckiej pod nr 4, zapaliła się pościel.

Ogień mieszkańcy zagasili.

* Na Nowem-Mieście, w domu pod nr 11, na strychu, znaleziono zwłoki dziecięcia płci męskiej.

Zwłoki biedactwa tego leżały tam, o ile się zdaje, blisko dwa lata.

Śledztwo zarządzonom zostało.

---

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: P. rs. 1; S. D. rs. 1 dla sandomierzan; Z. L. rs. 1; L. K. rs. 3; P. P. rs. 2 kop. 50; H. T. rs. 1; Zenio, Dzidzio, Lola D. z Ciechanowa rs. 3 na żyrandol do kaplicy Pana Jezusa przy kościele katedralnym św. Jana.

— Z komitetu wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią sandomierzan.

Po dzień dzisiejszy wpłynęło do kasy warszawskiego komitetu wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią sandomierzan:

Od Towarzystwa czerwonego krzyża rs. 3,000, od Tow. czerw. krzyża (komitetu dam) rs. 1,000, od jjww. i ww. hr. Małachowskiej i Pauliny Górskiej rs. 1,566 kop. 30, od jenerała Orżewskiego rs. 500. Składka zebrana w kancelarji jw. ober policmajstra rs. 600. Składka obywateli powiatu błońskiego, zebrana za staraniem jw. barona i baronowej Kruzestern rs. 214 kop. 17, od Aleksandra Feist rs. 15, Aleksandry Feist rs. 5, Marji Feist rs. 2, Antoniego Feist rs. 3, Jana Feist rs. 2, Józefa Bloch rs. 25, M. Eisen rs. 3, Bogusława Herse rs. 50, Ignacego Bernstein rs. 25, Sabiny Guldyńskiej rs. 1. Redakcje: *Echa* rs. 600, *Niwin* rs. 100, *Zorsy* rs. 30, *Wieku* rs. 344 kop. 38, od J. Konitza rs. 10, Karela Scholtze rs. 10 Hipolita Goldstand rs. 300, Aleksandra Goldstand rs. 200, razem rs. 10,605 kop. 85.

Warszawa 10 kwietnia 1880 r.

Sekretarz, Kazimierz *Dobiecki*.

Kasjer Aleksander *Goldstand*.

— W podanej liście osób w skład warsz. komitetu wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią sandomierzan pominięci zostali następujący panowie, którzy również przez prezydującą jw. hrabinę Kotzebue na członków zaproszeni zostali: 1) Tadeusz Bujno; 2) Stanisław Brun; 3) Bearnard Hantke; 4) Franciszek hr. Łubieński; 5) Jakób Natanson; 6) Stefan Spiess; 7) Karol Temler; 8) Lucjan Wrotnowski; 9) hr. Ordynat Zamoyski; 10) Stanisław hr. Zamoyski.

— We czwartek, o godzinie 6-tej po południu, w wielkiej sali ratusza, na dochód dotkniętych głodem szlązaków, pan Adolf Dygasiński będzie miał odczyt p. t. „Lekcja przedmiotowa „o kanarku“ i jej wykład“; biletów nabyć można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, Hoesicka i Orgelbranda, oraz w cukierniach pp. Toura i braci Vincentich.

— P. dyrektor Lewandowski złożył w dniu wczorajszym na rzecz Towarzystwa wsparcia artystów muzycznych rs. 150 ofiarowane przez braci ś. p. Henryka Wieniawskiego dla członków orkiestry i chórów teatru.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 5-tej po południu w sali posiedzeń warsz. Tow. dobr. zwołane jest ogólne posiedzenie sekcji kas groszowych oszczędności.

— Jutro o godz. 12 ma się odbyć w ochronie przy ulicy Piwnej konferencja delegacji przeznaczonej dla poczynienia poprawek w projekcie założyć się mającej kasy wkładowo-zaliczkowej dla emerytów.

# Nekrologja.

† W dniu 14 kwietnia r. b., we środę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa z konduktem do grobu za duszę ś. p. Walerji **Ossakowskiej**, a to z legatu przez tęż uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —7652—

† W dniu 14 b. m., we środę, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana, odprawioną będzie żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Anny z Szczurowskich pierwszego ślubu **Kożuchowskiej**, a powtórnego **Straszowej**, zmarłej dnia 14 kwietnia 1869 roku, na którą pozostały mąż zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —7641—

† W dniu 15 kwietnia, we czwartek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wawrzyńca **Tafiłowskiego**, lekarza powiatu nowomińskiego, gubernji warszawskiej, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które niepocieszeni w smutku rodzice zapraszają familję, kolegów i przyjaciół. —7692—

† Dnia 15 kwietnia r. b., o godzinie **11-tej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandry z Wożniakowskich **Wrońskiej**, w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, na które to nabożeństwo pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —7722—

† Dnia 15 b. m., we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Leona **Gardowskiego**, byłego zakonnika OO. Bernardynów, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach przy ulicy Nowogrodzkiej, na które pozostali bracia uprzejmie zapraszają przyjaciół i znajomych. —7757—

† W kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marjanny **Jamroszyńskiej**, w dniu 15 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, na które senior arcybractwa Serca N. Marji Panny uprzejmie zaprasza familję oraz członków do tegoż bractwa należących. —7745—

† Za duszę ś. p. Karola **Łaskiego**, b. dyrektora komisji sprawiedliwości, odbędzie się we czwartek, dnia 15 kwietnia, o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, na które pozostała żona, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —7795—

† Ś. p. Augustyn **Paruszewski**, b. oficer b. wojsk polskich, przeżywszy lat 92, zakończył w dniu 11-tym kwietnia r. b. w mieście Kutnie doczesne życie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę, dnia 14 kwietnia r. b., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele parafjalnym w Kutnie, zkąd zaraz po nabożeństwie nastąpi pochowanie zwłok, na które pozostała rodzina zaprasza. —7730—

† Ś. p. Wincenty **Murytz**, b. kurator szpitala na Pradze ostatnio członek dozoru kościelnego parafij warszawskich, opatrzony św. Sakramentami, po długiej chorobie, w dniu 12 kwietnia r. b. zakończył życie w wieku lat 83. W ciężkim smutku pozostała żona i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych w dniu 15 b. m., na nabożeństwo żałobne w kościele dobroczynności, o godzinie **10-tej** zrana, a następnie w tymże dniu, o godzinie **4-tej** po południu i z tegoż kościoła na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —7776—

† Dnia 8 b. m., o godzinie $11\frac{1}{4}$ przed południem, po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Krakowie ś. p. Kacper **Dryll**, w 82 roku życia, były sędzia apelacyjny Królestwa Polskiego, emeryt, kawaler wielu orderów i nieskazitelny pracownik w służbie publicznej przez lat 40. Pogrzeb odbył się z domu przy ulicy Długiej nr 37 w niedzielę, dnia 11-go b. m., o godzinie **3-ej** po południu, a żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego w kościele Panny Marji dnia 12 b. m., zrana; o czem stroskana żona z synami zawiadamia krewnych i przyjaciół. —7790—

† Ś. p. Marjanna **Łaszczyńska**, b. obywatelka miasta

Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 12 b. m. i r., w wieku lat 71. Pogrążona w smutku siostrzenica zaprasza zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 15 kwietnia, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —7796—

† Świeżą mogiłę usypano w mieście umarłych...

W dniu onegdajszym, o godzinie 4-tej po południu, odbył się pogrzeb młodego farmaceuty ś. p. Aleksandra **Kotarbińskiego**, zgasłego po długiej piersiowej chorobie w 24 wiośnie życia, syna powszechnie szanowanego Wiktora Kotarbińskiego, plenipotenta hrabiów Zamoyskich i Amelji z Wysockich.

Przyjaciele i koledzy tak przedwcześnie utraconego towarzysza na własnych barkach ponieśli śmiertelne szczątki z kościoła świętokrzyskiego, do miejsca wiecznego spoczynku na cmentarz powązkowski. Tu licznie zebrany orszak żałobny, w uroczystem milczeniu, z cichą łzą żalu i współczucia uczcił zmarłego młodzieńca ostatnią posługą, rzucając garść ziemi na spuszczoną do grobowca trumnę i prosząc Boga, ażeby duszy ś. p. Aleksandra dozwolił cieszyć się wiekuistem szczęściem w Niebie, skoro mu tu w życiu doczesnem takowe nadal odmówione zostało.

A tak, ten kwiat mający wydać wkrótce owoc, tę nadzieję strapionych rodziców, nadzieję społeczeństwa, dla dobra którego miał zmarły pracować, zniszczył lodowaty podmuch śmierci i zimny zamknął grobowiec, a tylko bolesne wspomnienie zostało i tęsknota w piersiach tych, którzy go znając całem ukochali sercem. *W...* —7654—

† Pozostała po ś. p. Helenie **Scharmach** rodzina składa najserdeczniejsze podziękowanie wielebnemu pastorowi Manitius za słowa pociechy wypowiedziane nad jej grobem, zacnej i szlachetnej młodzieży, która na własnych barkach zaniosła zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, oraz wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym za oddanie jej ostatniej chrześcijańskiej posługi w tak licznem zebraniu. —7773—

† Duchowieństwu i wszystkim życzliwym, którzy raczyli uczestniczyć w dniu 11 b. m. przy pochowaniu zwłok ś. p. syna naszego Aleksandra, składamy najczulsze podziękowania, a szanownym kolegom niosącym na swych ramionach nasz drogi ciężar do grobu, brak słów na wyrażenie wdzięczności. *Amelja i Wiktor Kotarbińscy.* —7708—

# KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 11-go kwietnia.—Podatki bezpośrednie za czas od 1 stycznia do 31-go marca 1880 roku przyniosły dochodu 508,138,000 fr., uzzyli o 26,204,000 franków więcej niż przewidywano w budżecie.

× **Paryż** 11-go kwietnia. — W pałacu przemysłu odbyła się onegdaj inauguracja urzędowa wystawy muzeum sztuk dekoracyjnych.

× **Rzym** 11-go kwietnia.— *Gazzetta uffiziale* ogłasza dekret, potwierdzający przedłużony przez komisję projekt likwidacji długów gminy Florencji; według tegoż, ci wierzyciele gminy Florencji, którzy do 31-go grudnia nie przedłożyli tytułów do należności i nie zgadzali się na likwidację, tracą swoje należności.

× **Durham** 11-go kwietnia. — Około 1800 górników kopalni węgla South Hetton i Murton porzuciło roboty; powodem zmowy nieporozumienia co do zapłaty i godzin roboczych.

× **Berlin** 11-go kwietnia.—Drugie czytanie ustawy o socjalistach odbędzie się w radzie państwa w następnym tygodniu.

× **Berlin** 11-go kwietnia. — Obraduje tu dziewiąty kongres chirurgiczny; w dniu otwarcia obrad było obecnych 98 delegowanych z różnych krajów europejskich.

× **Berlin** 11-go kwietnia.—Z Pompei donoszą: Przy rozkopywaniu gruzów znaleziono posążek bronzowy, pół metra wysoki, przedstawiający fauna, wylewającego wino ze skórzanego naczynia, które trzyma pod pachą. Wykonanie posążku jest wyborne i przewyższa słynnego „Silena“, a mało się różni od znanego „tańcującego fauna“. Doskonale zachowana jest plastyka posążka, pomimo pokrywającej ją warstwy popiołu.

× **Wiedeń** 11-go kwietnia.—Otto Hausner będzie tu miał odczyt „o współczesnej literaturze polskiej.“

× **Poznań** 11-go kwietnia. — W kościele farnym pobłogosławiony został związek małżeński profesora uniwersytetu Jagiellońskiego Michała Bobrzyńskiego z panną Zofją Cegielską, córką ś. p. Hipolita i Walentyny z Mottych Cegielskich, ogólnie poważanych.

× **Kraków** 11-go kwietnia. — Komitet wystawy Sobieskiego odbył posiedzenie u ks. Zuzanny Czartoryskiej; księżna Czartoryska nazajutrz po posiedzeniu wyjechała za granicę, zkąd wróci tu dnia 1-go sierpnia dla przewodniczenia sprawie wystawy.

× **Lwów** 11-go kwietnia.—Utrzymuje się pogłoska, iż na jesień zjedzie tu cesarz Franciszek Józef z kilkoma arcyksiążętami.

× **Moskwa** 11-go kwietnia.—W nocy na 9 kwietnia, na drodze moskiewsko-brzeskiej, na 74 wiorście od Moskwy, między stacjami Muszino i Szelkowa, nastąpiło starcie dwóch pociągów towarowych, z których jeden był ciągniony przez dwie lokomotywy. Pomocnik maszynisty i dwóch palaczy zabici. Ranieni: trzech maszynistów, dwóch pomocników, palacz i nadkonduktor. Wszystkie trzy lokomotywy uszkodzone; 10 wagonów rozbitych.

× **Nowy York** 10-go kwietnia.—Steamer „Gellert“ przywiózł tu oficerów i załogę steameru „Syria“, który, wypłynąwszy z Nowego Orleanu, opuszczony został w drodze w dniu 4 kwietnia, jako uznany za niemożliwy do dalszej podróży.

# Przegląd polityczny.

Z telegramów wczorajszych jeden głównie zasługiwał na większą uwagę, a to mianowicie telegram z Konstantynopola **bez podania źródła nadesłany. Donosi on o przykrem wrażeniu**, jakie wywołały wybory do parlamentu angielskiego i końcowe ich następstwo t. j. upadek dzisiejszego gabinetu. Szczególniej sułtan obawiać się ma polityki ewentualnego rządu liberalnego, który jego zdaniem wszystko gotów poruszyć, aby państwo Otomańskie pozbawić ostatnich rękojmi jego egzystencji. Zależnie bowiem od akcji nowego gabinetu plemiona słowiańskie na półwyspie bałkańskim i inni nieprzyjaciele Turcji mogą znowu powstać w celu przeprowadzenia owych planów. Obawa ta jest już dzisiaj poniekąd usprawiedliwioną entuzjazmem, z jakim niektóre organa prasy bałkańskiej powitały poradę konserwatystów a zwycięztwo liberałów angielskich.

Otóż pod naciskiem tych obaw i przewidywanych konsekwencji ze zmiany rządu i polityki nad Tamizą Porta uważała za najstosowniejsze zbliżyć się do Austrji i wejść z nią w przymierze, któreby było dosyć silną bronią przeciw wszelkim wrogim Turcji agitacjom. Edhem-pasza, ambasador sułtański w Wiedniu otrzymać już miał podobno odnośne polecenie.

Nie wiemy, o ile powyższe wiadomości zasługiwać mogą na dobrą wiarę; nie znaleźliśmy ani w telegramach, ani w dziennikach zagranicznych żadnego potwierdzenia wersji, która zresztą nieprawdopodobną nie jest. Czy wszelako rząd austryjacki w danym wypadku zechciałby narażać się na ciężką, polityczną współkę z europejskim bankrutem, czy zdecydowałby się zastąpić Anglją na Wschodzie i czy mu na to środki finansowe pozwoliłyby kiedykolwiek, to kwestja nasuwająca się przedewszystkiem na myśl po przeczytaniu powyższego telegramu. Nie dość jest zawrzeć z Portą przymierze na piśmie, jakim takim układem zaczepno-odpornym uregulować swe stosunki z nią ale potrzeba jeszcze być przygotowanym na wszelkie kaprysy wspólniczki, na likwidacją jej wydatków, na bezustanne zmiany usposobienia; trzeba tę krnąbrną i lekkomyślną przyjaciółkę trzymać ciągle na wodzy, pilnować bacznie i strzedz się jej zdrady, do której zawsze jest gotową w przystępie złego humoru. Potrafiła to można Anglja, potrząsając kiesą od czasu do czasu i tem magnetycznem zaklęciem poskramiając niezdrowe zachcianki swojej sprzymierzonej. Ale czem potrząsać będzie Austja?—w jaki sposób zdoła przywiązać i utrzymać przy sobie Portę?—to kwestja, nad którą zastanowić się muszą wiedeńscy politycy głęboko.

Zaprzeczyć nie można, że planom i nadziejom Austrji los sprawił niemały zawód taką niespodzianką, jak upadek Beaconsfielda i to właśnie w chwili, gdy w jego dobrą gwiazdę i dobre chęci dla przymierza austro-niemieckiego, najbardziej wierzyć zaczęto. *Republique française* wyrzuca dziennikom wiedeńskim i berlińskim to oburzenie, z jakiem odzywają się o wyborach angielskich i o możliwej kandydaturze Gladstona na prezesa gabinetu, a przyznać się nie chcą do zawodu, który ich spotkał. Przed kilku dniami jeszcze organ p. Gambetty dosyć ostro rozprawiał się z angielskim politykiem, dzisiaj nagle ton zmienił i przechodzi na jego stronę, wypisując mu szumne reklamy. Coby to znaczyć miało? czyż korespondent paryski do *Kölnische Ztng* rzeczywiście z dobrego źródła zaczerpnąłby wiadomości, iż nad Sekwaną zaczynają przemyśliwać nad przymierzem anglo-rosyjsko-francuskiem i z tego względu radziby Gladstona jako wielkiego przyjaciela Rosji ujrzeć jak najrychlej na czele przyszłego rządu? Wszystko to być może.

*National Ztng* dowiaduje się, że królowa Wiktorja zdziwiła się ogromnie wynikiem wyborów, których się zupełnie nie spodziewała: przed wyjazdem swoim z Londynu w rozmowie z osobą zaufaną wyraziła niemal pewność swoją co do zwycięztwa Disraelego.

Także i ministrowie nie spodziewali się takiego niepowodzenia i widocznie łudzili się do ostatniej chwili nie znając dobrze usposobienia opinji publicznej w kraju, skoro z taką pewnością siebie rzucili swoje losy na szalę. Co dziwniejsza, iż nawet agitatorowie rządowego stronnictwa o właściwym stanie rzeczy powiadomieni dobrze nie byli.

*Wiener Allg.-Ztg.* podała wiadomość o ewentualnym przejeździe ks. Orłowa z powrotem do Paryża przez Berlin w celu wręczenia Cesarzowi Wilhelmowi listu Naj. Cesarza Aleksandra. *Berl. Börs. Courier* prostuje tę wiadomość, donosząc, iż to tylko kurjer, towarzyszący ambasadorowi rosyjskiemu do Petersburga przejeżdżał z ważną korespondencją dyplomatyczną przez stolicę niemiecką do Paryża.

Ponawia się wiadomość o pozostaniu jenerała Chanzy'ego w Petersburgu i o rychlejszym, niż przypuszczano pierwotnie, powrocie ks. Orłowa na swoje stanowisko. Przypuszczenia korespondenta *Kölnische Zeitung* znalazłyby niejakie poparcie w sprawdzeniu się powyższej wieści.

O dymisji ks. Bismarcka ciągle jeszcze mówią i piszą wiele za granicą. *Neue W. Tagblatt* wystarał się o sensacyjne szczegóły prywatnej natury, dotyczące kanclerza niemieckiego, który podobno uchwałę rady związkowej tak bardzo wziął do serca, że omal jej nie **przechorował.**

Wspomniony dziennik pisze, jakoby książę, dowiedziawszy się o przegłosowaniu Prus, jęczał, chwilowo mowę utracił i w największej pasji napisał prośbę o dymisję drżącą ręką, krótko, lakonicznie, ze stanowczością niewzruszoną; a jednak udobruchał się wielki dyplomata i pozostał. Zamiast niego, jakieśmy to z samego początku przypuszczali, wezmą dymisję inni. Przedwczoraj jeszcze krążyły w Berlinie pogłoski, że prezes Rady związkowej Hofmann podał się o uwolnienie, toż samo sekretarz stanu D. Stephan, że dyrektorowi poczt cesarskich Fischerowi wytoczono postępowanie dyscyplinarne i t. p. Wszystkie te posłuchy należy przyjmować z zastrzeżeniem, bo nawet berlińskie, wszystko wiedzące dzienniki, nie dowierzają im od razu.

Zgoda z Watykanem nie stoi wcale tak świetnie, jak to przed świętami rozgłosiły niektóre gazety zagraniczne. Sensacyjna wieść o ustępstwie papieża względem najważniejszego punktu ustaw majowych, w liście do kolońskiego arcybiskupa Melchersa, okazała się teraz mylnie przedstawioną. Papież wspomniał tylko o zamiarze uczynienia takiej koncesji Rządowi niemieckiemu, ale *de facto* jeszcze jej nie uczynił.

# Telegramy.

**(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)**

*Paryż* 12-go. — *Memorial Diplomatique* potwierdza, że zmiana gabinetowa w Anglji przyśpieszy regulację długu tureckiego. Porta chce na ten cel użyć 2½ miljona lir tureckich z rozmaitych źródeł dochodowych i pozostawić wierzycielom samym podział tej sumy. Kontrola zaś ma być odddaną mocarstwom europejskim.

*Paryż* 12-go. — Kardynał arcybiskup z Cambrai wystosował do prezydenta Grevy pismo w sprawie kongregacji, które kończy zapewnieniem, że kler jego dyecezji trzymać się będzie zdala od wszelkiej agitacji politycznej i starać się tylko będzie o wypełnianie swoich obowiązków.

*Wiedeń* 12-go. — Donoszą ze Scutari: Gubernator Izzet-pasza wycofuje z rozkazu Porty załogi tureckie z terrytorjum ustąpionego Czarnogórzu. Ali-pasza znowu polecił wojsku ligi zająć opuszczone przez turków terrytorjum.

*Paryż* 13-go. — Podług dziennika *Union*, kardynał Nina wręczył rządowi francuskiemu protest stolicy apostolskiej przeciw dekretom z dnia 29 marca.

— Wyjątek z *Moskiewskich Wiedomostiej* z d. 7 v. s. października 1879. z nr. 254. W *Heroldzie St. Petersburskim* ogłoszona następująca wiadomość: Wydział kryminalny sądu okręgowego taganrodzkiego na odbytem publicznem posiedzeniu w Rostowie na Donie wydał wyrok, mocą którego Aleksego Fiodorowa z Woronera uznał winnym: podstępnego sprzedawania podrabianego wina szampańskiego z fałszywemi etykietami domów handlowych Louis Roederer w Reims i braci Elisiejew w Petersburgu. Wskutek tego rzeczony wydział sądu taganrodzkiego skazał go na dwa miesiące więzienia i zapłacenie kosztów sądowych. —7401—2—3

— Madame **Erard**, uczennica Wortha, ulica Wierzbowa, dom hr. Krasińskiego, wyjechała do Paryża. —7157—3—3

— P. **Pelagja Holmberg**, żona właściciela magazynu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 19, *wyjechała do Paryża* dla zaopatrzenia swego magazynu w nowości na sezon letni. —7274—2—3

— P. **S. Szewczykowska**, właścicielka składu bielizny i nowości, przy ulicy Bielańskiej nr 9, *wyjechała do Paryża* dla zaopatrzenia swego magazynu w nowości na sezon letni. —7275—3—3

## Kto chce

korzystać z obecnego wysokiego kursu ***akcyj pożytkowych*** kolei warsz.-wiedeńskiej, warsz.-bydgoskiej i terespolskiej i takowe sprzedać, zechce swój adres zostawić w warsz. agent. ogłosz. Senatorska nr 22. pod lit. *A. B. C.* —7291—3—3

— **Antonina Szymkiewicz**, dla zaopatrzenia swojej fabryki kwiatów na bieżący sezon w najświeższe modele i najlepsze materjały dla ich wyrobu, wyjechała do Paryża. —6888—3—3

— ***Józef Matuszewski*** właściciel magazynu, w tych dniach wyjechał do Paryża.—3—3—6926

— ***Po rublu*** korzec zagranicznego węgla z odstawą sprzedaje Bernard Lauterbach. Leszno 8. —6876— 4—12

## Wszelkie towary kolonjalne

w najlepszych gatunkach, hurtowo i detalicznie, najtaniej sprzedaje Skład win, towarów kolonjalnych i delikatesów ***L. Krupskiego***, plac św. Aleksandra, nr 3. 3—0—7028—

— Pragnąc zasięgnąć porady u dra med. **Watraszewskiego**, a nie mogąc się dowiedzieć o miejscu jego zamieszkania, uprzejmie upraszam go o zostawienie adresu w redakcji *Kur. Warsz.* pod lit A. C. Z. 1—1 —7454—

— Najskuteczniejszym srodkiem, uznanym przez lekarzy, od ***kataru***, zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâte de Nafé* de Delangrenier de Paris. —49—0—24039—

— **W ciągu jednej nocy** wyleczyć można popękania skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą **Crême Simon** á la Glycerine. Wyłączna sprzedaż tego środka u p. Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. —37—0—26915

**TEATR WIELKI.**
Dziś: Łucja z Lammermooru (Ab. zawieszony).

**TEATR ROZMAITOSCI.**
Dziś: Majster i czeladnik. —Kosa i kamień. —Teodolinda. Jutro: W Alpach.— Babie lato. —Posażna jedynaczka.

## CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 12 kwietnia 1880 r.

| | | |
|---|---|---|
| Pszenica: | wyborowa | 155 — 166 |
| | średnia | 133 — 153 |
| | ordynaryjna | 110 — — |
| Żyto: | wyborowe | 115 — 116 |
| | średnie | 108 — 114 |
| | ordynaryjne | 104 — — |
| Jęczmień: | wyborowy | 104 — 107 |
| | średni | 95 — 101 |
| | ordynaryjny | — — — |
| Owies: | wyborowy | 100 — 103 |
| | średni | 92 — 97 |
| | ordynaryjny | — — — |
| Groch: | | 90 — 107 |
| Gryka: | | 88 — 95 |
| Kasza jaglana: | wyborowa | — — — |
| | średnia | 123 — 137 |
| | ordynaryjna | — — — |

*B. Werner et Comp.*

*Cena okowity z dnia 13 kwietnia.*
Hurt. skład wiadro rs. 7.17⁹, garniec 2.33½.

— Dziś rano ciepła st. 3 w południe ciepła st. 5.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 6 c. 11

## Kurs giełdy warszawskiej — dnia 13-go kwietnia 1880 roku.

| Weksle | | Dopełnione tranzakcje. | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|---|
| Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) | 300 marek | 139.42½—50.65.72½ | 139.80 | —.— |
| Londyn 3 mies. „ „ | za 1 f. st. | 9.46— | 9.48 | —.— |
| Paryż 8 dni „ „ | za 300 fr. | 112.95—113.10 | 113.25 | —.— |
| Wiedeń 8 dni „ „ | za 150 fl. | 119.32½,25 | 119.55 | —.— |

| Papiery publiczne. | Dopełniono tranzakcji | z końcem g. żąda: | z końcem g. płac. |
|---|---|---|---|
| Obligi skarbowe rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| 4% L. zast 3 okr. ser. I i II. | —.— | 99.75 | —.— |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże | 98 90 | 99.10 | —.— |
| „ „ „ małe | 98 65 60 | 98 80 | —.— |
| Listy zast. m. War. serji I. | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II. | 92.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ III. | 91.75 | —.— | —.— |
| L. z. m. Łodzi serji I i II. | —.— | —.— | —.— |
| 4% List. likwidacyjne duże | 85.— | 85.85 | —.— |
| „ „ małe. | 91.75 | 85.85 | —.— |
| Bil. Bank. Ces. ser. I II i III. | —.— | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Prem. z r. 1864 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 90 75 | 90.85 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 90.75 | 90.85 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 90 75 | 90.85 | —.— |

| Akcje i Obligacje. | Dopełniono tranzakcji | z końcem giełdy żąda: | z końcem giełdy płac. |
|---|---|---|---|
| Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125 | —.— | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp. | —.— | —.— | —.— |
| Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej | —.— | —.— | 275.— |
| Akc. Banku Handl. w Warsz. | —.— | 305.— | —.— |
| Akc. Banku Dyskont. w Warsz: | —.— | —.— | —.— |
| Akc. Banku Handlow. w Łodzi | —.— | 155.— | —.— |
| Akc. Warsz. tow. ub. od ognia | —.— | —.— | 745.— |
| Akc. Warsz. towa. fabr. cukru | —.— | —.— | 305.— |
| Akc. tow. Fabr. cukru Józefów | —.— | —.— | 695.— |
| Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru | —.— | —.— | —.— |
| Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens. | —.— | —.— | —.— |
| Akc. towarzyst. fabryki machin | —.— | —.— | —.— |
| Akc. towarzyst. Łazien. Łaźni | —.— | —.— | —.— |
| Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier. | —.— | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:** od listów zast. 123⅓ nowych 154⅓ zastawnych m. Warszawy serji I i II 16⅔ m. Łodzi 222⅓ listów likwidacyjnych 146⅔ obligów skarbowych 13⅓. pożyczki prem. 1-ej emisji 125 drugiej emisji 41⅔

**Monety:** Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. kop. pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

## HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 12 kwietnia 1880 r.

Wieniarski Józef, ob. z Częstochowy; Parczewski Ignacy, ob. z Wilna, Wirrion Władysław asses. koleg. z Grodna; Gammius Maks., kupiec z Białostoku; Halpert Ludwika, obywatelka z Petersburga; Łosiew, radca honorowy z Lublina; Kaufman Karol, malarz z Wilna; Miłaszewicz Mikołaj, radca stanu z Kijowa; Berezowska Kazimiera, obywatelka z Czerkaska; Bernsztein Herman, kupiec z Odesy; Grote Piotr, komisant handlowy z Moskwy; Małkiel Mina, żona radcy handlowago z Moskwy; Pilan Zuzanna, obywatelka z Moskwy; Utin Mikołaj, kandydat prawa z Petersburga; Folkaumt, podporucznik z Góry Kalwarji; Kowalski Józef, ob. z Łomży; Moskalcew Dymitry, półkownik z Łomży; Gerard Jan, radca honorowy z Moskwy; Goldman Aleksandra, żona radcy Dworu z Wilna; Kapica Szymon, ross. podd. z wsi Kapice Stare; Primo, pułkownik z Rawy; Seel Wilhelm, inżenier z Wiednia; Trawin Mikołaj, kapitan z Wiednia; Semenow Marja, żona radcy honorowego z Wiednia; Kaufman Maks., kupiec z Nieszawy,

## Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

**Józefa Ungra,**

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 109—0—22669—

## Sala licytacyjna prywatna,

**Miodowa Nr 11—13.**

Nieustająca wystawa, sprzedaż i przyjmowanie dzieł, sztuk i przedmiotów codziennych potrzeb. **Otwarta codziennie od 9-tej do 5-tej, a w Niedziele i Święta od 12-tej do 3-ciej po południu. Wejście bezpłatne! Licytacja co Wtorek i Piątek od godz. 12-tej.** к44-80-2408

## Wystawa Odlewów Gipsowych z żywych osób Dra Levittoux,

**obok Wystawy Obrazów Ungra przy ulicy Niecałej.**—Otwarta codziennie od 10 do 5. Wejście kop. 30. We Czwartki wyłącznie dla dam.

## Wystawa Obrazów Starożytnych,

**w pałacu Brühlowskim,** otwarta codziennie od godziny 11 rano do 4 po południu.— Wejście: tak w dnie powszednie jak w Niedziele i Święta **k. 15, Katalogi po k. 10**

**TEATR GRANZOWA**
przy ulicy Danielewiczowskiej.
Jutro w Środę dnia 14 Kwietnia 1880 r.
**przedstawienie**
Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego
pod dyrekcją
**Adolfa Stegemanna.**
z Wrocławia.

## Die Reise durch Berlin,

Posse ze śpiewami w 6 obrazach.

Pojutrze w Czwartek d. 15 Kwietnia r. b.

## Der Bibljothekar,

komedja w 4 aktach, p. Mosera.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
к—7783—1—1

## Z Fabryki La Favorita

**nadszedł nowy transport**

## Zapałek Włoskich

**ceny umiarkowane.**

Tuzin pudełek kop. 11;—50 paczek kop. 40;—tuzin woskowych kop. 28; drewniane w dużych ozdobnych, tuzin rs. 1 k. 10.

Skład Zapałek, Nr 7 Trębacka.
к—6377—8—12

## Uboga Dziewczynka,

niemka, zmuszona powrócić do swego kraju, a niemając pieniędzy na podróż, odnosi się w swem krytycznem położeniu do serc szlachetnych i miłosiernych osób, z prośbą o pomoc i radę. Listy uprasza pod adresem A. W. 1, nadsyłać do Kantoru niniejszego pisma. к—7673— 1—2

## Kasa Ogniotrwała

do sprzedania.—Złota Nr 17, stróż wskaże. D—7682— 1—2

## Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 13, t. j. we Środę: Kartoflanka, kiełbasa, kapusta.

## KRAWATY

najnowsze i **Szpilki do krawatów,** w znacznym wyborze, nadeszły do Magazynu

## M. WIERZBOWSKIEJ,

przy ulicy Wierzbowej Nr 2.
к—6223—0—0

Dostać można
**żywych Pawi,**
pięknych, z długimi ogonami. Samców i Samic, w nader umiarkowanej cenie, u p. Chaima Apenszlak, za Żelazną Bramą w budce Nr 158, albo w mieszkaniu przy ulicy Krochmalnej Nr 11. D—7655— 1—3

## DOM,

będący na ukończeniu, wartości 45,000 rs., do sprzedania na 10% lub zamianę na mająteczek mały, plac lub dom na prowincji.

**Duży majątek,** z przepysznym parkiem, pałacem, przy kolei żelaznej, bez serwitutów, lasu włók 13, ziemia dobra do zamiany na plac lub dom.

**Rs. 10,000,** potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu.

**Na Dobra** wartości 130,000, na pierwszy Nr. potrzeba rs. 3,000, 5—8 lub więcej, summy te przypadają do spłaty z pożyczki dodatkowej Towarzystwa Kredytowego.

**Dzierżawca** lub **Administrator,** z kaucją kilka tysięcy rubli do dużego majątku.

**Majątek** pod Warszawą. w dobrej ziemi, z pałacykiem, zupełnie zagospodarowany, w szacunku 95,000 rs. do sprzedania, połowa wymagalna.

**Kufy i Kadzie** oraz aparat kolumnowy Wrocławski, zupełnie nowy, do sprzedania wraz z talerzami i killerem. — Wiadomość w Składzie Nasion T. Grigotowicza, ulica Nowy-Świat Nr 20. к—7740—1—3

Na 5 miesięcy letnich, od 1-go Maja do 1-go Października r. b., odnajmuje się za cenę umiarkowaną

## Mieszkanie złożone z 4-ch pokoi,

przedpokoju i kuchni, z całem umeblowaniem, położone na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Bielańskiej Nr 4, w domu pp. Kanoniczek.— Wiadomość na miejscu. к—5736—3—3

## Do sprzedania:

**Suknia** nowa, fularowa, z surowego jedwabiu; **Wetman** czarny grenadinowy, wełniany.—Wiadomość: **Żórawia Nr 7,** mieszk. 4. D—7676— 1—3

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

## KAROLA SZLIS

**Miodowa Nr 15.**

**Posiada** wybór garderoby i **kortów** letnich, oraz obstalunki wykonywa **szybko.**— Ceny od **najprzystępniejszych.** — **Krój** odznacza się **zręcznością** w nadaniu **figur i świeżemi fasonami.** D—7672—1—6



## Jest Ogród owocowy z inspektami i Ogrodami warzywnemi,

do wydzierżawienia na lat 6, od kolei wiorst 10, a od Warszawy noc czyli 10 godzin jazdy, w nim drzew owocowych: Jabłoni 541, Gruszek 233, Śliwek węgierek 474, Śliwek renklodów 114, Wiśni Lutowych 95, Wiśni prostych 202, Czereśni 36, orzechów włoskich 22; z suszarnią oddzielnie zbudowaną, kotłem w tejże suszarni do robienia powideł,—gatunki owoców wyborowe.—Wiadomość u Tomasza Zdzienickiego, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. к—7119—3—3

## Lekka bryczka na resorach, 4-osobowa,

na jednego lub parę koni, wyściełana suknem, mało używana, do sprzedania za przystępną cenę. —Wiadomość Bracka Nr 11, w kantorze najmu powozów. 1—3 —7701—D

## Powóz (kocz kareta)

do sprzedania za Rs. 400.—Aleja Jerozolimska Nr 32, mieszkania Nr 6. D2—6—7601—

## POWOZY

Faetony, Wolanty małe i większe, Kocze, Karety potrójne i podwójne, nowe i używane, do sprzedania.—Mazowiecka Nr 11. к—6977—3—12

## W samym środku miasta

pokój kawalerski umeblowany, z usługą, do najęcia każdego czasu. — Ulica Królewska Nr 3, mieszkania 16. Można się w domu stołować. к—7529— 3—3

# Nauczycielka

posiadająca języki, oraz nauki klasyczne i muzykę, poszukuje lekcyj na godziny. — Adresa uprasza się składać w kiosku róg Chmielnej i Brackiej, pod liter. T. R. S. D1—3—7732—

# MAMKA

wiejska bez długu, jest u Akuszerki M. Ł., ulica Chłodna Nr 20. D1—2—7755—

## Tanio! Tanio! Tanio!

# Wyprzedaż Obrazów,

Olejodruków i innych, w ramach, po nader niskiej cenie, w Hotelu Lipskim Nr 16.—Tylko krótki czas. K—7487—3—3

# Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

## w Restauracji S. Zięciakiewicza

**Plac Teatralny, Nr 7, I-e piętro.**
K—7183—6—30

# Wino z pomarańcz

**(Win d'Oranges),**

# Likier Abricotine,

w 1/1 i 1/2 butelkach, oraz prawdziwą

## Oliwę Lucca

w oplatanych butelkach; otrzymał

## Handel Win i Delikatesów

# Ant. Stępkowskiego,

**Wierzbowa Nr 5.**
K2—6—7622—

Do sprzedania

## Suknia ślubna

biała kaszmirowa, kapy białe na poduszki, pół tuzina karczków haftowanych damskich, oraz dwie komody i stolik do pisania, orzechowe.—Ulica **Wilcza Nr 12,** stróż wskaże. D1—2—7705—

## Suknie Damskie

przyjmują się do roboty podług najnowszych wymagań mody i gustu.—Krakowskie-Przedmieście, dom pocztowy Nr 27, w drugiej bramie na 1-m piętrze. Osoby interesowane raczą zgłaszać się od 10-tej zrana do 2-giej po południu. K2—3—7472—

## Rękawiczki damskie

glansowane i zamszowe, wyprzedaje się po cenach niesłychanie tanich.—Chmielna Nr 32, pod „Złotą Rękawicą." D1—6—7747—



Do sprzedania

## FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, z przyjemnym głosem, za rs. 50. — Ulica Dobra Nr 27, mieszkania Nr 7. D2—3—7544—



Jest do sprzedania

## Fortepian

palisandrowy czarny o 7-miu oktawach, z blatem, z 4-ma szprejcami, z ażurowym pultem. Wiadomość w pałacu Grabowskich ulica Miodowa Nr 3, stróż wskaże. D1—1—7752—

Do sprzedania za przystępną cenę

## Dwie Szafy Dębowe

rozbierane, i para Łóżek dębowych dobrej roboty. — Jerozolimska Nr 15, u stolarza F. Brauna. — Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres stolarstwa wchodzące, urządzenia sklepowe i t. p. po przystępnych cenach, z czem się polecam Sz. PP. nadmieniając iż odbyłem kilkoletnią praktykę w fabryce ś. p. K. Simmlera, jako zarządzający i rysownik. — Jerozolimska 15. — **F. Braun** Majster Stolarski. K—7358—3—3

Tanio są do sprzedania

## Meble orzechowe,

jakoto: Szafy do sukień i do bielizny, Biura i Biurka, Komody, Łóżka i Szafeczki nowe u Stolarza. — Leszno Nr 50. D1—3—7765—

# MEBLE

w dobrym stanie do sprzedania.—Wiadomość: ulica Szkolna Nr 1, w oficynie na dole, wprost bramy. D1—3—7734—

Grzybowska Nr 23. | Grzybowska Nr 23.

# Do Pracowni
# SUKIEŃ DAMSKICH

potrzebną jest **Panienka** do nauki za sumiennem wynagrodzeniem; tamże przyjmuje się wszelkie suknie do roboty i do przerobienia, po jaknajprzystępniejszych cenach. D1—1—7741—

## Parę SZAF

dębowych nowych do sukień jest do sprzedania za przystępną cenę, u stolarza przy ulicy Krochmalnej Nr 12. D1—2—7668—

## Maszyna do Rękawiczek

prawie nowa, do zamykania na klucz, do sprzedania,—Chmielna Nr 32, u Rękawicznika. D1—3—7746—

## Maszyna do Rękawiczek

jest do sprzedania, mało używana, za cenę przystępną, w Zakładzie Rękawiczek przy ulicy Senatorskiej pod Nr 15, w domu pana Schmaikego. D1—3—7748—

Jest do sprzedania

## Maszyna do szycia,

systemu Whellera i Wilsona. — Ulica Leszczyńska Nr 5, stróż wskaże. D1—1—7737—

Potrzebny jest

## BILARD

używany, z kompletnemi przyborami.—Wiadomość: Hoża Nr 18, u p. Sikorskiego (w Warszawie). D1—1—7751—

# Do sprzedania:

**Meble rozmaite,** utensylja kuchenne, Łóżka, Lampy, Firanki kolorowe, dwa Stoły jadalne, Kredens, rozmaite Stoliki, Szafy, Komoda, Toaleta, Umywalnie, dwa Zegary ścienne, Lanszafty, Maszyna, Samowary, Porcelana, Szkła i rozmaite przedmioty.—Ulica Złota Nr 9. — Tamże **Mieszkanie do wynajęcia zaraz,** z 5-ciu Pokoi.
D—7675— 1—3

# Do sprzedania:

Powóz poczwórny, familijny, w dobrym stanie, i Kareta potrójna także w dobrym stanie za cenę przystępną. — Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr 5, u stróża.
D—7667— 1—6

Powróciwszy z Paryża, przyjmuje wszelką

# Krawiecczyznę

**do roboty** podług żurnali Paryzkich.—Krakowskie-Przedmieście Nr 43 nowy, 1-sze piętro.—Tamże potrzebne są **Panny.**
D—7669— 1—4

Nowo założony

## Warsztat Stelmaski,

na szmulowiznie za Rogatką Ząbkowską przy Szosie Nr 3, w własnym domu; przyjmuje obstalunki w zakres mój wchodzące, polecam się pp. Fabrykantom Powozów, pp. utrzymującym remizy. — Z uszanowaniem **J. Grzywaczewski.** D—7661— 1—6

Z powodu zwinięcia Fabryki Kwiatów, są do sprzedania

# Żelaza,

**Stęple, Znaki i Stół** ze szufladą.—Karmelicka Nr 13a, w oficynie. D—7632— 1—3

# Handel starego Żelaza,

egzystująy od lat kilkunastu, przy placu Grzybowskim, w domu pod Nrem 4/1081, z d. 1-go Kwietnia r. b. przeniesiony został, przy ulicy Twardej pod Nr 12, i obecnie jak dotychczas przyjmuje ubstalunki i zapotrzebowania na **Szyny do murów** podług miar, za cenę umiarkowaną i sprzedaje w różnych gatunkach Żelaza i Metalu, oraz różnych częściach od maszyn, po cenach umiarkowanych.
D—7689— 1—3

Do sprzedania



# Faetony

nowe i używane, mniejsze i większe, Wolanty, Dorożka nowa, Bryczki na rysorach i bez, ładnie wykończone, oraz zaprząg na jednego konia; to wszystso na parę lub jednego konia, po cenach przystępnych. — Ulica Śliska Nr 13, wiadomość u Lakiernika.
D1—3—7680—

## Obrazy olejne

uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, przy ulicy Chmielnej Nr 23, w prawej oficynie na parterze.—Otwarte do godziny 4 po południu. K—7683—1—3

Rodzice lub **Opiekunowie, którzy pragną** oddać na opiekę

**CHŁOPCZYKA** lub **DZIEWCZYNKĘ**

od 13—15 lat wieku, umiejących czytać, pisać i początki języka niemieckiego, zechcą się zgłosić na Nową Pragę, pod Nr 80, do handlu korzennego; pierwszeństwo mają z prowincji 1—2 —7713—D

## Instytut wód mineralnych

**przy ogrodzie Krasińskich,**
**(założony w r. 1824)**

## Dra Langowskiego i Smoczyńskiego,

ma zaszczyt powiadomić pp. lekarzy, i Publiczność, że z dniem 1-ym kwietnia r b. na skutek umowy, zawartej z zakładem kąpielowym akcyjnym (przy Zjezdzie), przysługuje mu wyłączne prawo dostarczania w tymże zakładzie wszelkiego rodzaju kąpieli mineralnych sztucznych. Pojedyńcze bilety nabywane być mogą w zakładzie kąpielowym, w większych zaś ilościach w kantorze instytutu, gdzie również w każdej chwili są do nabycia przetwory chemiczne, służące do sporządzenia kąpieli mineralnych w domach prywatnych.
N. MILICER, Mag. Nauk Przyrodz.
K1—1 —7726—

**Garnitur mebli nowy,** oraz **elegancka garderoba damska, jest do sprzedania,** za cenę umiarkowaną, w domu Nr 2 za Żelazną Bramą, na placyku przy ogrodzie Saskim, na 1-m piętrze, w podwórzu, stróż wskaże. K—7754—1—3

# Reperacja

wszelkich wyrobów gumowych, jako to: kaloszy, klizopomp i t. d., oraz galanteryjnych wyrobów ze skóry i szyldkretu, wachlarzy, wyrobów z perłowej masy i t. p., także sklejam wyroby szklanne z porcelany, marmuru, alabastru i t. p. Wykonywam reparacje tychże wyrobów jaknajdokładniej i starannie. o czem będzie można przekonać się!!! — Nowy-Świat Nr 3, wprost straży ogniowej.

## K. Eisenberg.

2—6 —6540—

## TANIO.

**Rysunki własnoręczne obcych, wielkich mistrzów,** Starej szkoły **włoskiej, francuskiej, niemieckiej.** jakoto: **Raphaël Sanzio, Guido Beni, Paul Veronesse** i inni, razem lub częściowo; ulica Hoża Nr domu **14**, drugie piętro, mieszkania **5**, dom Sztochla. 1—3 —7706—

Są do sprzedania

## Wozy okute.

gotowe i parę faetonów wykończonych i kilkanaście niewykończonych, z powodu zwinięcia fabryki i jest do sprzedania cały zakład kowalski. — Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 27, u Właść. domu. 1—6 —7710—D

**APARTAMENT**

na parterze, złożony z 7 pokoi, przedpokoju, pasażu, schowanek, łazienki i kuchni, z wodociągiem i zlewem, w nowej dzielnicy miasta, róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej Nr 29, jest od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia, a szczególniej zaleca się dla ludzi lubujących wygodę, świeże powietrze i spokój. — Przytem w bliskości można znaleźć stajnię i wozownię.
D—7640—1—2

# Letnie Mieszkanie

składające się z 8 pokoi, kuchni, spiżarni, pokoju dla służących ze wszystkiemi, wygodami, stajnia, wozownia. Ogrody owocowe i warzywne, wielki park ze starodrzewów Lip, —stawy, łazienka—o 100 kroków; lasek sosnowy kilkumorgowy. Kościół w miejscu. od Warszawy wiorst 5, jest do wynajęcia na czas letni lub rocznie; mieszkanie to samo w sobie składające jedną całość, może być także podzielone dla dwóch lub więcej rodzin. Wiadomość Włodzimierska Nr 11, w kantorze p. K. Aquilino—w Warszawie.
1—6 —7696—D

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

## Pałacyk

w ogrodzie, złożony z **5 pokoi i kuchni,** na sezon letni, lub też na rok cały.—Wiadomość w **Składzie Perfum W. Bersona, Bielańska** Nr **2**.
K—7760—1—5

Jest do sprzedania

## PLAC

łokci kwadr. 3,000, razem z planami.—Wiadomość u właściciela domu Nr 693, przy ulicy Leszno. D1—6—7711—

# Po kop. 1 od łokcia'

przyjmują się **Falbany** do plisowania, na maszynie pospiesznej, z wszelkich materjałów, od koronek do grubych kortów. — Tłomackie Nr 6, mieszk. 8, na dole. D—7637— 1—3

Są do sprzedania

# Krzewy Agrestu

i flance Truskawek, w wyborowych gatunkach.—Krucza Nr 1. D—7618— 1—1

# Szeslong,

(duży), nowy, skórą kryty—45 rs., duże **biórko** orzechowe, **szafy** orzechowe po 45 rs., **oeldruk** — 6 rs., **gzymsy**, stół krawiecki; jest do sprzedania.—Widok Nr 19. mieszk. 7.
1—3 —7718—

# Kolonja,

rozległości włók 4, w najlepszym gruncie, wraz z inwentarzem żywym i martwym, oraz zabudowaniami w dobrym stanie, jest do sprzedania. Odległość od stacji Ruda Guzowska wiorst 8. Fabryki cukru znajdują się w bliskości.—Wiadomość u adwokata przysięgłego, p. Jurzyńskiego, Miodowa 16. 1—5—7724—

# Nieruchomość

w najlepszym stanie, stwierdzonym przez delegację Tow. Kred. miejskiego, wśrodku miasta, na jeonej z piewszorzędnych ulic, do nabycia **w stosunku 9% lub zamiany** na inną mniejszą nieruchomość z dopłatą. **Cena 170,000 rs.** —Wiadomość u J. Cohn, Nowo-Zielna, Nr 38 — codziennie do godziny 10 rano i od 3-ciej do 4-tej po południu.
1—3 —7716K—

## Natychmiast do wynajęcia

**4 pokoje, przedpokój i kuchnia,** przy ulicy Chmielnej Nr 56.—Wiadomość u rządcy.
K—7736—1—3

**Zaraz do najęcia**

## DWA POKOJE

piękne, w blizkości Saskiego ogrodu, na 2-m piętrze, z frontem na Zielony plac i Marszałkowską, z których **jeden** może być z meblami, lub **oba** bez mebli.—Wiadomość w domu na rogu Zielonego placu Nr 2 i ulicy Marszałkowskiej. Lokaj wskaże. D1—2—7756—

# Chambres garnies,

**Nowy-Świat Nr 40.**

Pokoje umeblowane są do wynajęcia z usługą i samowarem, a na żądanie może być i stół. D1—3—7717—

# Pokój

do wynajęcia na dole w każdym czasie, dla osoby pojedyńczej, może być z usługą.—Wiadomość przy ul. Miodowej Nr 4, stróż wskaże.
D1—3—7697—

# Jeden Pokój

i kuchnia do wynajęcia. — Ulica Kapitulna Nr 3. D1—3—7731—

Jest do wynajęcia

**P O K Ó J.**

umeblowany z usługą dla pojedyńczej osoby, na 2-giem piętrze. Może być z życiem. Cena umiarkowana. Tamże **Obiady prywatne.** Wiadomość na miejscu, ulica Dziekanja Nr 5, mieszkania Nr 8, obok Fary. 1—3—7738—

# Nagrody rs. 10.

**Medaljon złoty z miniaturą, zgubiono** w Sobotę dnia 10 b. m., przy wejściu do Wielkiego Teatru lub też na schodach i korytarzach lóż 1-go piętra, prawej strony. Znalazca zechce oddać pod adresem: Aleja Jerozolimska Nr 23 a, 1-sze piętro, Nr 4 mieszkania. K—7700—1—3

# Nagrody rs. 25.

**Binokle-Zegarek,** złote, niebiesko emaljowane, z rozetą, z wybitym Nr. fabrycznym 1424, pod tem wykreślonym Nr 29497, zgubiono dnia 12 Kwietnia, o godzinie 2-ej, na ulicy Czystej, pomiędzy magazynami **Woronieckiego i Wrotnowskiego.**—Sumienny znalazca oddać zechce pod Nr 1, róg ulicy Jasnej i Zielonego placu, do mieszkania Nr 4, za powyższą nagrodą. K—7774—1—3

# Bilet na broń

**i Bilet na polowanie,** wydane z powiatu Błońskiego, na imie **Aleksandra Nowickiego,** w przesyłaniu do tegoż powiatu w m. Grudniu roku zeszłego, dla zmiany na rok bieżący, **zaginęły.**—Znalazca raczy takowe zwrócić do domu Nr 9, ul. Tłomackie, mieszkania Nr 10. K—7364—3—1

# MAGAZYN ADOLFA TOCK,

**Podwale Nr 8, 1-sze piętro, wprost pałacu Dyzmańskich**
(dawniej Senatorska, w domu W-go Bujno).

Znany dawniej z wykwintnych haftów ręcznych, otrzymał w tych dniach następujące nowości: **Chusteczki** batystowe haftowane, od skromnych do najwykwintniejszych, **Krawaciki** damskie, **Szlafroczki** damskie, **Sukienki i Poduszki** do chrztu, **Czepeczki** dla dzieci, oraz **Falbanki i Wszywki** tak na płótnie jak i półbatyście; wszystko od skromnych do najwykwintniejszych, ręcznie haftowanych. Także znany dawniej w tym Magazynie **ze swej piękności Muślin gładki.**

## Pracownia Sukień i Okryć damskich
# JÓZEFY TOCK.

к—7512—2—3

# M. GALATI
## ulica Czysta Nr 6.
## Magazyn Kapeluszy damskich i dziecinnych,
o r a z
## Bielizny i Ubiorków dziecinnych.

Po powrocie właścicielki z **Paryża,** magazyn zaopatrzony został w najświeższe **MODELE KAPELUSZY.**—Znaczny transport **ZEPHIR** i **KRETONÓW** na suknie. к—7287—3—3

# Prawdziwy angielski Portland Cement

znanej marki ***Johnsona,*** wszędzie uznanej za jeden z najlepszych gatunków Cementu, dobroci zawsze ***pewnej*** w oryginalnych 440 funtowych beczkach, z otrzymanego obecnie świeżego zapasu, polecamy po cenie umiarkowanej

## JÓZEF CZEKALLA & Comp. w Warszawie,
**Kantor w oficynie domu Heuricha, ulica Leszno Nr 1.**

к—7387—2—6

# NOWOŚĆ!
## Lohse'go Perfumerja Konwaljowa.

**Lohse'go Perfumy** Konwaljowe.
**Lohse'go Mydło** Konwaljowe.
**Lohse'go Fixatoar** Konwaljowy.
**Lohse'go Olejek** do włosów Konwaljowy.
**Lohse'go Pomada** Konwaljowy.
**Lohse'go Octy: toaletowy i kadzidłowy,** Konwaljowe.
**Lohse'go Brylantyna** Konwaljowa.
**Lohse'go Wonne poduszeczki** Konwaljowe.

P o l e c a

## GUSTAW LOHSE, Perfumer w Berlinie,
**Nadworny Dostawca Jej Cesarskiej Mości.**

Nie należy zamieniać z wyrobami podobnej nazwy, które w ogóle na podrobieniu i złudzeniu polegają.

Do nabycia we wszystkich lepszych Handlach Perfumeryj. к—3548—8—12

## Olej naftowy i Smary
к-6110-2-2

**Towarzystwa eksploatacji odpadków nafty M. A. Pastuchowa i A. L. Frołowa w Petersburku,** ulica Nowa Nr 4, poleca

### I. OLEJE NAFTOWE.

Nr 1. Do maszyn parowych, średnich warsztatów roboczych i maszyn rolniczych. Wydatek przy użyciu racjonalnem mniejszy jest od oleju drzewnego.
Nr 2. Do wielkich maszyn parowych, ciężkich warsztatów, młynów, wodociągów. Wydatek również mniejszy od drzewnego.
Nr 3. Do bardzo ciężkich warsztatów, kranów, osi, wagonów. Wydatek znacznie mniejszy od wszelkich innych smarów.

### II. SMARY NAFTOWE.

Nr 1. Do smarowania wyrobów skórzanych, dobrze przenika przez skórę i czyni takową miękką przy wszelkich temperaturach, zachowując giętkość przy najusilniejszych nawet mrozach.
Nr 2. Jest tem samem co i Nr 1, z przymieszką 2% krezotu; przymieszka ta jest dla skóry nie szkodliwą. Do smarowania wyrobów skórzanych, znajdujących się na składach i spichrzach.
Nr 3. Zupełnie przezroczysty, do smarowania naczyń stalowych i żelaznych, broni palnej i siecznej, instrumentów i t. p., dla zabezpieczenia przed rdzą.
Nr 4. Twardszy od poprzednich. Używany do smar. osi wagonów, powozów, kół zębatych, do cylindrów par. i w ogóle w miejsce sadła mięsnego i wieprzowego.

**Oleje i smary naftowe, zyskały najpochlebniejszą opinję przysięgłych chemików handlowych Dr. D. Ulexa i C. Gilberta w Hamburgu.** Reprezentantem na Warszawę i Królestwo jest **Józef Lipszyc,** w Warszawie, ul. Żabia Nr 1, który udziela na żądanie, cenniki, broszury, informacje gratis i franco.

**Wody mineralne jodowo-bromowo-słone w Ciechocinku, w Królestwie Polskiem, Gubernji Warszawskiej,** znane od lat wielu z cudownych skutków w rozlicznych zastarzałych chorobach, otwarte zostaną dnia 8 (20) Maja r. b. Wody te szczególnie są skuteczne w chorobach: skrofulicznych (scrophulis et siphilis hereditaria), reumatycznych, kataralnych, skórnych i nerwowych, w chorobach kobiet i zapaleniach stawów z obrzękłością i uszkodzeniem kości, oraz innych. Drogą żelazną **Warszawsko-Bydgoską** dojeżdża się do samego źródła. W miejscu znajdują się wygodne hotele i wiele domów, w których mieszkania familijne, za niewygórowane ceny najmowane być mogą. Są także w Ciechocinku restauracje, traktjernie, cukiernie, oraz salony do zebrań i na zabawy. Gimnastyka, muzyka i teatr uprzyjemniają gościom pobyt u wód. Spacer pod tężniami, jako w miejscu chłodnem, nietylko jest przyjemną rozrywką, ale i wpływ leczniczy wywiera na osoby oddychające powietrzem tężniowem, które nieco zbliżone do morskiego. Kąpiele solankowe (błotne (moorbäder), tuszowe i parowe z natryskami zimnemi i ciepłemi odpowiednio są urządzone. Apteka miejscowa dostarcza potrzebne lekarstwa, a oprócz tego są oddzielne składy wód mineralnych zagranicznych. Oprócz 4-ch lekarzy stałych zdrojowych corocznie przybywa do Ciechocinka kilku lekarzy i tym sposobem pomoc i opieka lekarska dla leczących się tutejszemi wodami dostatecznie jest zapewnioną. к—6447— 3—3

## DAMA

wykształcona, b. przełożona pensji, poszukuje miejsca do matkowania panienkom i zarządu w arystokratycznym domu w Warszawie.—Może przyjąć także miejsce Kassjerki, Kontrolerki lub t. p. Kaucją złożyć może.—Ulica Freta Nr 5, mieszkania 10. к—7165—2—2

## Buchhalter i Korrespondent

w językach: polskim i niemieckim, opatrzony pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje miejsca od 1-go Lipca r. b. w Składzie hurtowym, fabryce, lub hucie.—Łaskawe oferty pod lit. F. Z. przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. к—7140—3—3

## DOM

parterowy, masiv murowany, do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go Lipca w mieście powiatowem **Gostyninie,** pomiędzy Kutnem, a Płockiem, składający się z 11-tu pokoi, kuchni, spiżarni, dwóch piwnic, z ogrodem owocowym, kwiatowym i warzywnym, altaną (z mieszkania do ogrodu). Dom ten dogodny na Cukiernią z Restauracją, której w mieście niema, lub na mieszkanie. O cenie dowiedzieć się można piśmiennie lub osobiście wprost u Właściciela mieszkającego w Warszawie, ulica Krochmalna Nr 5, u Aleksandra Janowskiego. к2—2—7509--

## Koleje żelazne:

| | Odchodzą g. | Odchodzą m. | Przychodzą g. | Przychodzą m. |
|---|---|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeń:** | | | | |
| Pośpieszny 3 klasy | 6 | — r. | 9 | 30 w. |
| Osobowy 3 klasy | 11 | 12 r. | 6 | 05 w. |
| Osobowy 3 klasy | 5 | 45 w. | 9 | 30 r. |
| Kurjerski 2 klasy | — | — w. | — | — r. |
| **Warsz.-Bydgów:** | | | | |
| Osobowy 3 klasy | 6 | 50 r. | 10 | 28 w. |
| Kurjerski 2 klasy | 2 | 35 p. | 2 | 45 p. |
| Osobowy 3 klasy | 5 | 45 w. | 9 | 30 r. |
| **Warsz.-Terespol:** | | | | |
| Pocztowy 3 klasy | 11 | 20 r. | 7 | 11 w. |
| Kurjerski 2 klasy | 3 | 50 p. | 1 | 37 p. |
| Osobowo-Towarowy | 7 | 12 w. | 7 | 34 r. |
| **Warsz.-Petersb:** | | | | |
| Osobowy 2 klasy | 9 | 30 r. | 7 | 33 w. |
| Osobowy 3 klasy | 6 | 43 w. | 3 | 53 r. |
| Pocztowy 3 klasy | 11 | 20 w. | 10 | 20 r. |
| **Nadw. do Mławy:** | | | | |
| Pasażerski | 9 | 52 r. | 8 | 18 w. |
| Pocztowy | 6 | 45 w. | 10 | 14 r. |
| **Nadwisl. do Kowla:** | | | | |
| Pocztowy | 1 | 43 p. | 3 | 54 p. |
| Pasażerski | 8 | 58 w. | 8 | 55 r. |
| **Obwodowa:** | | | | |
| Z dworca Wiedeń. | 12 | 55 p. | 10 | — r. |

## Do Paryża, Londynu i Genewy

wysela Agentki **kantor stręczeń guwernantek i bon.** Osoby życzące mieć takowe z miejsc ich urodzenia, raczą zgłosić się z zamówieniem **do 10 Kwietnia,** ulica **Niecała Nr 8, Kantor Dobrzańskiego.** к3—4—6726—

**W pracowni strojów i sukień damskich**

## F. Nowickiej,

**ulica Chłodna Nr 20,** przyjmują się suknie do roboty, oraz kapelusze do ubierania i przerabiania podług najświeższych żurnali paryzkich; tamże piorą się i fryzują pióra w przeciągu kilku godzin. к3—6—6938—

Do sprzedania na korzystnych warunkach

## APTEKA,

w gub. Piotrkowskiej.—Wiadomość w Aptece W-go Em. Wernera przy ulicy Długiej Nr 12 w Warszawie. к—7531—2—3

W Sobotę dnia 4 b. m., w przechodzie przez Nowy-Świat, przed Aleją Ujazdowską, zgubiono

## Wykaz hypoteczny.

Łaskawy znalazca zechce takowy łaskawie odnieść do domu pod Nr 7 na Nowym-Świecie, mieszkania Nr 34. к—7040—3—3

# MAGAZYN UBIORÓW DZIECINNYCH
o r a z
## BIELIZNY GOTOWEJ
# K. LIPIŃSKIEJ,
dawniej **J. S. PAWLIK,**
**Krakowskie-Przedmieście Nr 67,**
wprost Resursy Obywatelskiej,

**poleca znaczny wybór wyprawek dziecinnych, Bielizny damskiej, mezkiej i dziecinnej, oraz stołowej, kapelusików, parasolek i różnych innych artykułów w zakres ten wchodzących.**

**Ceny umiarkowane.**

Tamże potrzebne są **PANNY** do ubiorów dziecinnych. к—7759—1—3

## Handel Perfumerji Zagranicznej
Hurtowo i Detalicznie
# W. B. ŚNIECHOWSKIEGO,
ulica Nowo-Senatorska Nr 8, plac Teatralny,

otrzymał świeże transporta najnowszych **Perfum, Kosmetyków,** między któremi zalecają się swoją dobrocią wody przeciwko opaleniu i znakomicie konserwujące płeć jako to: **Rowland's Kalydor, Kali-Crême, Oriza Lacté, Lait de Concombres i Crême de Concombres.**

к—7385—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Апрѣля 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 81.

*Dnia 13 kwietnia 1880 roku.* *Wtorek.* *Dnia 1 (13) kwietnia 1880 roku.*




## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Kwietnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1881 r. do 1 (13) Stycznia 1884 r. altany drewnianej w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodowni położonej w tymże ogrodzie, od summy dzierżawnej rocznie: za altanę rs. 1560 kop. 50, za lodownię rs. 86.—Do licytacji dopuszczane będą tylko osoby mające kwalifikację aptekarską.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 165 i na koszta ogłoszenia rs. 35.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się, wydzierżawić na lat trzy, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1881 r. do 1 (13) Stycznia 1884 r., altanę drewnianą w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodownię położoną w tymże ogrodzie, za summę dzierżawną rocznie: za atanę rs. N. N. kop. N. N., za lodownię rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 165 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

3—3 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —6417—D

W dniu 9 (21) Kwietnia r. b., o godzinie 10 rano, w Wydziale III Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów

**NIERUCHOMOŚĆ Nr 548,**

przy ulicy plac Krasińskich położona, do SS-ów ś. p. Józefa i Tekli małżonków Wolfin należąca. Licytacja zacznie się od sumy rs. 55,000.—Bliższych objaśnień o warunkach sprzedaży udzieli niżej podpisany Obrońca działy popierający, przy ulicy Długiej pod Nr 26 zamieszkały.—**Lucjan Bojasiński,** adwokat przysięgły. D—6201—9—10

# Ostrzeżenie.

Ostrzegam każdego aby nikt nie wchodził w żadne interesa pieniężne kupna lub sprzedaży z synem moim Stanisławem Szydłowskim, gdyż żadnych jego rachunków i długów płacić nie będę. — **Emiljan Szydłowski.** D—7427— 2—3

## Lekcje języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 67, w sklepie futer p. Konińskiego. D—7554— 2—3

Potrzebne są zaraz

## PANNY

zdatne i podręczne do **Pracowni Sukień i Strojów damskich.** — Wiadomość przy ulicy Hr. Berga, domu **Nr 11,** na pierwszem piętrze od frontu.

**PAULINA PIEŃKOWSKA.**

D—7662— 1—3

Potrzebne są

## PANNY

do kwiatów.—Ulica Freta Nr 13.

D3—3—7296—

Poszukuje się

## DZIECKA,

dobrego domu, na wykarmienie zdrowem pokarmem, za wynagrodzeniem. — Wiadomość: Piękna Nr 8, stróż wskaże. D2—3—7531—

## PANNĘ

do strojów potrzebuje się na prowincją. Proszę o zgłoszenie się na ulicę Senatorską, domu Nr 4, mieszkania 2. D2—2—7561—

## Młody Człowiek,

b. urzędnik i właściciel ziemski, poszukuje zarządu pałacu lub większego domu, wreszcie fabryki, albo posady Kassjera lub innej odpowiedniej, oprócz dowodów urzędowych, może przedstawić poręczenia osób wiarogodnych a nawet znaczną kaucję; nadto **OSOBA w średnim wieku, wdowa** po Urzędniku klassy 7-mej pragnie znaleźć miejsce zarządu domem lub matkowania dzieciom. — Adressa proszę składać w kantorze Redakcji niniejszego pisma pod liter. K. B. M. 25.

D1—3—7638—

## OSOBA

w średnim wieku, dobrze wychowana, wdowa, pragnie przyjąć miejsce w domu zamożnym, do towarzystwa osoby starszej, lub jako wyręczycielka pani domu, godnie odpowiadając przyjętym obowiązkom.—Ulica Złota Nr 13a, mieszkania 13. D1—3—7651—

## Osoba młoda,

mówiąca po polsku i po niemiecku, znajdzie u wdowca zajęcie w zatrudnieniach domowych i do konwersacji po niemiecku z 10-cio-letnim synem. — Ulica Prosta Nr 4, stróż wskaże.

D1—3—7639—

## NIEMKA

mówiąca tylko po niemiecku, obeznana z ręcznemi robotami, oraz na maszynie, poszukuje miejsca w przyzwoitym domu. — Smolna Nr 3, 1-sze piętro. D1—3—7627—

Potrzebne są

## PANNY

kompletnie uzdatnione do staników, na ugodę miesięczną z życiem. — Ulica Mokotowska Nr 5, mieszkania Nr 3. D1—1—7629—

## PANNA

Potrzebną jest zaraz **Panna do szycia i wykończania Parasoli;** pożądanaby była taka, która już szyła w jakim zakładzie parasolniczym. — Wiadomość: ulica Niecała Nr 7, w Zakładzie parasolniczym.

D—7690— 1—3

## Modele paryzkie z bibułki,

na wszystkie ubiory dla dam i dzieci nadeszły i są do nabycia od kop. 30, przyjmują się do krajania suknie, okrycia i wszelkie stroje damskie od kop. 50. — Krakowskie-Przedmieście Nr 85, 2-gie piętro.

D1—3—7626—

**Do Pracowni Sukień damskich Sabiny Okoń** potrzebne są

## PANNY

podręczne i do nauki. — Krakowskie-Przedmieście Nr 19. D—7624— 1—3

Potrzebną jest

## PANNA

do szycia na miesiące, ze swoją maszyną.— Także poszukuje się **Niemki** do udzielania lekcyj.— Nowy-Świat Nr 64, mieszk. 12, od 4-tej do 5-tej po południu. D—7685— 1—3

Do Fabryki Kwiatów i Piór Adolfa Wołkowicza, Bagno Nr 1, wprost Świętokrzyzkiej, potrzebne są zaraz

## PANNY

uzdolnione, podręczne i do nauki. — Także sprzedają się różne materjały i dodatki do kwiatów. A także i Biblioteka do nabycia.

D—7688— 1—3

## Szwaczka

do maszyny Whelera & Willsona, znająca krawieczyznę i szycie bielizny, potrzebna zaraz, na miesiąc, tu w Warszawie. — Wiadomość: Wspólna Nr 23a, mieszk. 17. D—7665—1—2

Potrzebną jest

## NIEMKA

dobrze wychowana, do rozmowy i nauki początkowej, do dzieci, na godzinę codziennie. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nrem 13, na 1-szem piętrze, od frontu. D—7681— 1—1

## Młody Człowiek,

urzędnik, pragnie wziąć w administrację, lub zarząd większy dom w Warszawie, i na żądanie może złożyć **kilka tysięcy rubli kaucji.** — Adresy dokładne proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. S. W. Z.

D—7686— 1—3

Poszukuje się

## Pisarza

z kaucją (rs. 100), pensja miesięczna rs. 20. Także do sprzedania Skład Węgla za (rs. 300). Wiadomość u p. Sylbersztejn, Ogrodowa Nr 7.

D—7670— 1—3

## !!!PRACY!!!

**MŁODY CZŁOWIEK żonaty,** posiadający gruntownie języki: polski i ruski, cokolwiek niemiecki i francuzki, czytelny harakter pisma, obznajmiony z różnemi gałęziami handlu i przemysłu, również z zajęciem biurowem i rachunkowością, **prosi o pracę,** chociaż najcięższą i najordynarniejszą, by tylko wystarczyła **na suchy kawałek chleba,** którego obecnie **łaknie.**—Łaskawe oferty uprasza składać w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. M. S. W. D—7671— 1—1

## Edukacja prywatna panien.

Przygotowanie uczennic do gimnazjum; tamże Osoba młoda z patentem wyższym udziela przedmiotów gimnazjalnych i języków obcych, Ulica Freta Nr 5, mieszk. 10, 2-gie piętro.

D1—2—7703—

Potrzebni są do zakładu Blacharskiego

## Uczniowie.

Nowy-Świat Nr 2. D1—1—7649—

Potrzebne są

## PANNY

dobrze szyjące krawieczyznę na maszynie Whelera i Wilsona i podręczne. — Włodzimierska Nr 4, mieszkania Nr 11, w dziedzińcu wprost bramy. D1—3—7691—

## PANNY

potrzebne są zaraz, szyjące dobrze na maszynie Zingera, oraz w ręku, do pracowni Sukień damskich. — Ciepła Nr 8, mieszk. Nr 12.

D1—1—7698—

Potrzebną jest

## Bona Niemka

w średnim wieku, do dwóch chłopczyków.— Wiadomość: ulica Pańska Nr 5, 1-sze piętro, od godz. 4-tej po południu do 6-tej.

D1—2—7663—

**Młody Subjekt**

polak, zaopatrzony w dobre świadectwa, władający językiem niemieckim, poszukuje od 18-go lipca r. b. w handlu korzennym zajęcia.—Offerty uprasza się pod liter. W. L. 777 Post restante, Poznań. D1—3—7693—

Potrzebne są

## PANNY

uzdolnione do strojów. — Chmielna Nr 1, do pracowni. D1—2—7702—

Potrzebne są

## PANNY

podręczne do szycia bielizny, oraz panienki do nauki.—Żórawia Nr 21, stróż wskaże.

D1—1—7729—

**DO ZAKŁADU**

## Introligatorskiego

egzystującego od lat paru, potrzebne są zaraz uzdatnione

## PRACOWNICE

w dokładnem klejeniu pudełek.—Pańska Nr 24, mieszkania Nr 11. D1—1—7000—

Potrzebną jest

## PANNA

zdolna do szycia sukień. — Ulica Chmielna Nr 22, mieszkania Nr 8. D1—1—7739—

Potrzebne są

## PANNY

podręczne i uczennice, do Pracowni Kwiatów. Ulica Jerozolimska Nr 47, mieszkania 9.

D1—3—7720—

Potrzebne są

## Panny

uzdatnione do krawieczyzny. — Ulica Królewska Nr 41, mieszkania 12, 2-gie piętro na prawo w oficynie. D1—1—7753—

Potrzebne są

## PANNY

do wyrobu **Kwiatów.** — Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 24. D1—3—7743—

Potrzebne są

## Panny

zdatne, podręczne i do nauki, do krawieczyzny. — Ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania Nr 23. D1—2—7764—

Potrzebne są

## Panny

kompletnie uzdatnione do bielizny, do maszyny i podręczne. — Ulica Niecała Nr 6 domu, 2-gie piętro. D1—3—7749—

## Do Zakładu Introligatorskiego

siostr Orłowskich, Śliska Nr 3, potrzeba **sześć Pracownic i sześć Dziewcząt do nauki.** D1—3—7712—

## Inkasent

do przemysłu ciesielskiego, z kaucją rs. 1,000 potrzebnym jest zaraz. Pensja rs. 40 miesięcznie.—Adresa pod liter J. W. Nr 6, proszę składać w kiosku wprost kolei War.-Wied.

D1—3—7758—

Potrzebny jest zaraz

## Młody Człowiek,

znający język rossyjski i buchhalterję podręczną, który pracował już w interesie komisowym zboża lub nasion.—Wiadomość w kantorze pp. Zenona Dziewulskiego i S-ki, przy ulicy Królewskiej Nr 41, do godziny 10-tej rano codzień. D1—3—7761—

## KOBIETA

mająca od 3 do 5,000 rs., może znaleźć pewność lokacji kapitału, utrzymanie i w razie chęci pracę w Warszawie.—O adresa uprasza się pod liter. S. Tur, hotel Rzymski w Warszawie. Listy szwajcar odbierze, lub włożyć za kratki. D1—1—7750—

Do apteki w mieście gubernialnem Kaliszu potrzebnym jest zaraz

## Podaptekarz.

Interesowani zechcą zgłaszać się listownie do Rygiera właściciela apteki, przy ulicy Wrocławskiej w Kaliszu. D1—3—7728—

**OSOBA MŁODA**

z odpowiedniemi świadectwami, poszukuje miejsca gospodyni na wieś lub w Warszawie do zarządu domem. — Ulica Waliców Nr 3, mieszkania 17. D1—1—7767—

Do cukierni **Semadeniego,** przy rogu ulicy Nowy-Świat i Świętokrzyzkiej potrzebni są

## Uczniowie,

pierwszeństwo mają z prowincji

D1—3—7742—

**Do cukierni** potrzebni są dwaj

## Uczniowie,

w wieku od lat 13—15, pierwszeństwo mają z prowincji. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 22. D1—3—7709—

## UCZEŃ

z patentem Szkoły Realnej Rządowej, a obecnie uczeń Szkoły Handlowej Prywatnej, życzy udzielać korepetycje, lub przygotowywać do wstępnych egzaminów. — Oferty proszę składać w Redakcji tego Kurjera pod literami A. K. 39. D2—2—7606—

## Kilku zdolnych Kelnerów,

oraz **Buchhalter,** potrzebni są do pierwszorzędnej Restauracji S. Zięciakiewicza, **plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.**

D2—3—7571—

## Kurator szpitala św. Ducha,

podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 15 (27) Kwietnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się w kancelarji szpitala św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych efektów wyszłych z użycia i rzeczy po zmarłych, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu kupna płacić się mające.

Inne warunki licytacyjne każdodziennie mogą być przejrzane w kancelarji rzeczonego szpitala.

Kurator szpitala **Teofil Piotrowski.**

D2—3—6661—

## Subjekt Fryzjerski

potrzebny jest do miasta Lublina z pensją miesięczną rs. 10, oraz stół i mieszkanie.— Wiadomość w Magazynie p. Markowskiego, ulica Bielańska Nr 2. D1—3—7735—

## Stolarz i Tapicer

podejmuje się polityrowania i przerabiania Mebli, a także pakowania w Warszawie lub na prowincji, usiebie, jakoteż w domach Szanownej Publiczności, za bardzo przystępną cenę. — Chmielna Nr 32 nowy, mieszkania 9.

K2—3—7537—

## U Akuszerki A. Tyczyńskiej,

Nowy-Świat Nr 18, są osobne pokoje dla chorych spodziewających się odbyć słabość, z umieszczeniem dziecka. Cena umiarkowana.

D1—1—7721—

## MAMKA

młoda, ładna, bez długu, z trzy-misięcznym obfitym pokarmem i z młodym, jest u Akuszerki Brzezowskiej.—Ul. Wielka Nr 13 domu.

D1—3—7733—

## MAMKI

ze świeżym i ze starszym pokarmem, są u Akuszerki A. W.—Ulica Hoża Nr 3.

D—7679— 1—1

## Jan Bajkiewicz
## Malarz Pokojowy i Znaków,

podejmuje się wykonywania wszelkich robót, w zakres Malarstwa pokojowego wchodzących, a mianowicie: Pokoi, Frontów, Sklepów, Wystaw i Szyldów, po cenach umiarkowanych, tak w Warszawie, jakoteż i na prowincji, z całą sumiennością, gustem i elegancją. Na tej zasadzie mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności. Z uszanowaniem. Ulica Śliska Nr 32. D—7664— 1—3

## Wiadomość dla

**PP. Kapitalistów potrzebujących w pięknem położeniu pod Warszawą Willi i letnich mieszkań.**

Jest do sprzedania Folwark, mający sześć włók: w połowie łąki nadwiślańskie, o wiorst kilka od Warszawy, a o półtory wiorsty od przystanku kolei Nadwiślańskiej Wawer, mógłby stanowić bardzo piękną Willę naprzeciwko Wilanowa; widok bardzo ładny; oprócz tego jest do sprzedania na stacji Kolei Terespolskiej Miłosna, mniej więcej włóka lasu z gruntem na letnie mieszkania, z lasku można zrobić park angielski. — Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy.

D1—3—7725—

## Nowa Farbiarnia i Chemiczna Pralnia, przy ul. Bednarskiej Nr 15,

farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką w całości, jakoteż dywany, portiery i t. p., przy tem posiada ulepszoną maszynę do farbowania i odświeżania aksamitów.

D1—3—7658—

Do sprzedania za rs. 150

## SERWIS ANGIELSKI,

stołowy, na osób 24, do herbaty i kawy na osób 12, który kosztował rs. 250.—Ulica Żórawia Nr 1, mieszkania Nr 1. Tamże są różne Meble do sprzedania. D1—3—7674—

## Maszyna do plisowania,

systemu Lintnera i Skrzypce z r. 1791 do sprzedania za umiarkowaną cenę. — Wiadomość przy ulicy Furmańskiej pod Nr 10, mieszk. 48.

D1—3—7660—

## Kocioł parowy

z Boulierem, w dobrym stanie i po dopełnieniu małej reperacji, na długo jeszcze służyć mogący, jest do sprzedania. Obejrzeć kocioł i o cenie takowego dowiedzieć się można w dystylarni J. Fuchs, przy rogu ulic: Brackiej i Żurawiej w Warszawie.

D1—3—7659—

Katar — Kaszel — Zapalenie oskrzeli
Katar płucny | Astma

## KAPSULKI GUYOT'A

*wyrabiane ze smoły.*

Guyot

Istnieje wiele gatunków smoły, różniących się między sobą pod względem własności terapeutycznych. — P. Guyot, z powodu najrozmaitszych naśladowań które znajdują się w aptekach, objawia, że poręcza jedynie za kapsułki pochodzące z jego laboratoryum, a opatrzone w etykiety z podpisem, wyżej zamieszczonym, WYDRUKOWANYM W TRZECH KOLORACH: *Fioletowym, Zielonym, Pomarańczowym.*

*Kapsułki Guyot'a sprzedają się we flakonikach zawierających 60 kapsułek, bez sprzedaży drobiazgowej.*

**Dostać można w Warszawie: A. F. Gallego, Ludwika Spiess i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.**

D30—0—24048—

## Najwyższy Procent GLICERYNY!!

zawiera nowo sprowadzone mydło glicerynowe z Chemicznej Labor. B-ci Marcińczyk w Kijowie.

Zalety jego są: trwały i przyjemny zapach, mydli się dobrze i przyczynia się najlepiej do udelikatnienia oraz upiększenia płci i rąk.

Sprzedaje się po cenach następujących:

Mydło glicer. białe nieklarowne, zawierające 50% glic. 35 kop.

Mydło glicer. klarowne w białem opak. 30 kop.

Mydło glicer. klarowne w niebiesk. opak. 25 kop.

Mydła powyższe są do nabycia w Warszawie, tylko w perfumerji

## Aleksandra Kocha.

**Nowo-Senatorska Nr 4.**

D—7428—2 12

Do sprzedania

## Meble nowe i używane.

Garnitur mahoniowy, 2 szeslongi skórą kryte, para łóżek orzechowych, szafa jesionowa rozbierana, stolik do kart, stolik damski do robót, dwie umywalnie żelazne, 2-e etażerki, biórko męzkie i Tremo dębowe po cenie bardzo nizkiej.—Ulica Chmielna Nr 13a, u Tapicera. D—7471— 3—3

## DZIEŁA SZTUKI.

## 500 Obrazów Olejnych

**i inne przedmioty Sztuki,**

od najdrogocenniejszych do najtańszych.

MAGAZYN DZIEŁ STAROŻYTNYCH

## J. BORAWSKIEGO,

**ulica Podwal Nr 12 w Warszawie.** D—7407—3—3

## Do sprzedania:

Kolja antique z mozajki florenckiej, Solniczki srebrne weneckie antique, Porcelana saska, Kolczyki złote, 2 pierścionki, jeden z krwawnikiem; Korale szlifowane różnej wielkości, Naszyjniki, Breszki, Spinki i Kolczyki koralowe, Korneliny, Grupa żelazna do cygar, dwa Zegary, jeden regulator, 25 łokci materji chińskiej, koloru bordo i Suknia różowa poudesoi.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. D3—3—6860—

## Po rs. 1,

**strojenie Fortepianów i Pianin, uskuteczia Korrektor.**—Marjańska Nr 4, mieszkania 12. D—7469— 2—3

## Do sprzedania:

## 2 Kassy Ogniotrwałe,

Zegarki złote męzkie i damskie, Dewizki i Pierścionki złote, Zegary stołowe, Obrazy olejne, Samowar i inne rozmaite przedmioty. Wiadomość: Nowe-Miasto Nr 17, w składzie garnków. D6—6—7184—

## Kapelusze i stroiki damskie,

jako to: negliżyki, żaboty, kryzy etc., przyjmują się do roboty za bardzo umiarkowaną cenę.—Marszałkowska Nr 27a, mieszkania 17, w dziedzińcu na prawo. D2—3—7479—

Do wynajęcia każdego czasu

## dwie duże Suteryny

na fabrykę lub skład, przy ulicy Złotej Nr 2b, wiadomość u stróża. D6—6—6642—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

PARIS
15, rue de la Paix
PARFUMERIE
GUERLAIN
ARTICLES RECOMMANDÉS
Eau de Cologne Impériale.—Sapoceti (Savon de blanc de baleine).—Crême de Fraises pour adoucir la peau.
Poudre de Cypris pour blanchir le teint. — Eau Athénienne pour nettoyer la tête. — Eau de Cédrat et Eau de Chypre pour la toilette.
Parfums nouveaux pour le mouchoir.
PERFUMY BARBARA
FLORES CAPRICE, PAO ROSA
Fleurs de Serre
PARIS

W Warszawie
SKŁAD GŁÓWNY I WYŁĄCZNY
**W PERFUMERJI**
## ALEKSANDRA KOCHA
*Nowo-Senatorska Nr 4.*
—2—0—7511—



Największa w kraju Fabryka



## GORSETÓW.

Na zbliżający się sezon wiosenny przygotowałem dla WW. Publiczności wielki zapas wysortowanych gorsetów t. j. 2,000 tuzinów fiszbinowych i trzcinowych, a najwięcej gorsetów długich, bez pasów i z pasami po cenach umiarkowanych; obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

Z uszanowaniem **WILHELM STEINER.**

**FABRYKA w WIEDNIU** Neubau Siebensterngasse.
**FABRYKA w WARSZAWIE** Świętokrzyzka Nr 24.

D—7557—2—10

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

## PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



**Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor.** Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 84—0—5197—

## MEDAL ZŁOTY

na Wystawie powszechnéj 1878 r.

WIELKI ZŁOTY MEDAL I MEDAL POSTĘPU 1872—1873 r.

4 DYPLOMY HONOROWE.

APPARATY stale działające do wyrabiania wszelkiego rodzaju NAPOJÓW GAZOWYCH Wody selcerskiéj, Limonady, Wody sodowéj, Win musujących i do nasycania piwa gazem.




SYFONY o wielkiéj i małej tłoczni—owalne i walcowate, wypróbowane pod ciśnieniem 20-stu atmosfer—proste, łatwe do czyszczenia: Cyna 1-go gatunku, szkło kryształowe:

**J. HERMANN-LACHAPELLE**
**F. Boullet & Cie.**
Successeurs

144, rue du Faubourg-Poissonnière, PARIS.

— *Prospekta udzielają się bezpłatnie.* —

—6219—4—0

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

## Nie kupujcie Pudrów

nie spróbowawszy Pudru w płynie. Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy zmusza aby osoby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny pod nazwiskie „La beaté Etternelle" rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50; z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład w Warszawie ulica Wierzbowa, hotel Angielski Magazyn Dobrzańskiego. Na każdem pudełku powinna być pięciokolorowa banderola, z podpisem i fabryczną marką **Dobrzańskiego.** 6-6 2285 -D

**MŁODY CZŁOWIEK,**
kawaler, znający dokładnie język polski i niemiecki, który w Wiedniu i zagranicą w znaczniejszych domach pełnił obowiązek **szwajcara, kamerdynera i lokaja**, mający na dowód najl psze **świadectwa**, **szuka** odpowiedniego **obowiązku**. Listy proszę adresować pod **lit. M. G. 100** do **Warszawskiej Agentury Ogłoszeń. Senatorska Nr 22.** 1—3 —7763—

**A g r o n o m.**
młody człowiek, posiadający chlubne świadectwa, jako praktycznie wykwalifikowany w gospodarstwie może przyjąć obowiązek Rządcy lub Ekonoma od 1 lipca 1880 r.—Wiadomość na rogu ulic. Brackiej i Widok nr 2.

**Podleśny**, posiadający chlubne świadectwa, jako praktycznie wykwalifikowany w gospodarstwie, leśnem, znający się na sztucznych uprawach zakładania szkółek, oraz flancowaniu, potrzebuje posady od 1 lipca r. b. Wiadomość ulica Hr. Berga, Nr 3. 1—3 —7727—

# Rs. 3,000

Potrzebną jest suma rubli **trzy tysiące** bez pośrednictwa osób trzecich, bezpieczeństwo wszelkie. —Wiadomość Resursa obywatelska w Magazynie obówia. 1—3 —7719—

# Rs. 1,800

jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 39, mieszkania Nr 11. D1—3—7631—

# SKŁAD RÓŻNYCH NOWOŚCI!
# E. Eizenberga,

**ulica Nowy-Świat Nr 3, wprost straży ogniowej i w mieszkaniu: ulica Twarda Nr 12, mieszkania Nr 44,**

Polecam Szanownej Publiczności:
**Knotki szklanne** do oliwy; **Massę** do klejenia potłuczonych naczyń; **Mydło** do wywabiania wszelkich plam z różnych materji; **Węgiel** chemiczny do rozszyrzenia najgrubszego szkła i kryształu w różne desenie; **Pióra wieczne; Szuwaks** w flaszkach, który się używa bez szczotek; **Atrament** sekretny (do papieru) wieczny do bielizny, **złoty i srebrny** (do papieru); **Błyszcz** do bielizny, **Proszek** do wywabiania atramentu z papieru i płótna. Środek do wyniszczenia raz na zawsze pluskew i różnego rodzaju robactwa domowego; **Proszki** do czyszczenia różnych metali. **K. Eizenberg.** D1—6—7653—

# Obiady gospodarskie,

tamże fortepian na godziny i maszyna do szycia. — Wiadomość w kiosku w Alejach Jerozolimskich. D3—3—7239—

# Kop. 50

**od ubrania kapelusza damskiego,** podług najświeższych modeli. — Krakowskie-Przedmieście Nr 85. — **A. Gałecka.** D1—3—7625—

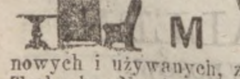
# 3 Krowy

dojne do sprzedania — Nowogrodzka Nr 21a w mleczarni. D1—3—7648—

Jest do sprzedania

# BILARD

w dobrym stanie, z nowemi bilami.—Wiadomość: ulica Zakroczymska Nr 3, w Bawarji. D1—3—7645—

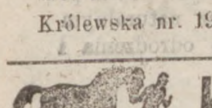


Z powodu wyprowadzki
**Wyprzedaż**
# M E B L I

nowych i używanych, za cenę niżej kosztu.—Trębacka Nr 1, od 12-tej do 3-ciej codziennie oprócz Świąt. D—6474— 9—12

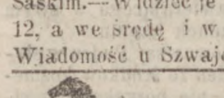
## Do sprzedania
# Lando i Kareta.

Królewska nr. 19. w fabryce powozów. D4—6—7123—



# KONI 3

młodych, ujeżdżonych do sprzedania w hotelu Saskim.—Widzieć je można codzień do godz. 12, a we środę i w sobotę do 10-ej z rana. Wiadomość u Szwajcara. D—6956—6—7



# Ogier wierzchowy

5-letni, kasztan, ze stada W-go Tomickiego, doskonale wyjeżdżony, do sprzedania, przy ulicy Nowozielnej Nr 35. mieszkania 1. D—7468— 3—3

# Dwa Majątki Ziemskie
## do sprzedania z wolnej ręki:

**jeden** odległy o 3 wiorsty szosą od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Radomska, obejmujący włók 33, w czem lasu włók 6, łąk 3, gruntu ornego bez najmniejszego nieużytku włók 24;

**drugi** przy tejże samej szosie i stacji, niedaleko Przedborza, włók 28, również z lasem, łąkami i stawami; budynki wszystkie murowane.

W obudwóch majątkach gospodarstwo płodozmienne—i nabyte być mogą z kompletnym inwentarzem żywym i martwym.—Wiadomość u Właściciela w Kietlinie pod Radomskiem. D1—2——7744

Jest do sprzedania razem lub częściowo kilkanaście włók

# ZIEMI ORNEJ,

z lasem, pastwiskami, łąkami i budowlami, lub bez nich, pod Warszawą. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 17, mieszkania Nr 3, między godziną 4 a 7 popołudniu. D5—6—6887—



Jest do sprzedania
# DOM,

w najlepszym punkcie miasta bez pośrednictwa osób trzecich, oraz **Fortepian** palisandrowy o 7-miu oktawach, z angielską mechaniką, z blatem i o szprejcach, za przystępną cenę. — Wiadomość w **Magazynie Mebli,** przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 36(1395). D—7634— 1—3

Do sprzedania
# PLAC

2,000 łokci kwadr. na Szmulowiznie, hypoteka uregulowana. — Bliższa wiadomość: ulica Nowolipki Nr 10, w Sklepie. D—7025— 3—3

# D O M

przy ulicy Pańskiej Nr 61, do sprzedania za rs. 15,000 z dochodem 10 procent netto, pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość u pana Frommera, ulica Widok Nr 21a, zastać można rano do 10-tej po południu od 2 do 4-tej. D3—6—7194—

# Ogród owocowy

do wydzierżawienia, wychodzący od dwóch ulic: Kaliksta i Nowowiejskiej.—Wiadomość: Nowowiejska Nr 8. D3—3—7316—

Do sprzedania **2 Domy** bez pośrednictwa osób trzecich. 1-o. Dom nowy murowany 2-piętrowy, blizko Marszałkowskiej ulicy; budowa praktyczna z drobnemi lokalami. Szacunek rs. 38,000. 2-o. Dom murowany z dwiema oficynami, w najlepszym stanie, pięknie urządzony, posiada gaz, zlewy, wodociąg, asfalty etc. Szacunek rs. 70,000. — Warunki kupna bardzo przystępne, połowa kapitału pozostać może na gruncie.— Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 3, mieszk. 15, do 10-ej rano i od 3—4 po południu. D—7515—2—3

Do wynajęcia od 1 Lipca
# Mieszkanie z ogrodem

na parterze, składające się: z Salonu, 4 dużych Pokoi, 2 przedpokoi, pokoju dla służby, kuchni obszernej, góry i piwnic.—Róg Złotej i Sosnowej. D—7538— 2—6

# Mieszkanie.

**7 pokoi bardzo obszernych,** z przedpokojem, pasażem, kuchnią, wygódką i górą osobną, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Granicznej Nr 16. Wiadomość u Rządcy domu. D2—4—7610—

# MIESZKANIA

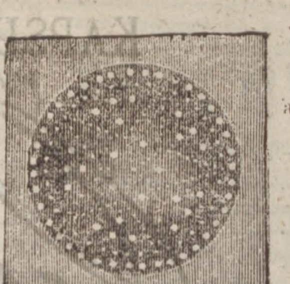
na 1-m piętrze, złożone z 4, 3 i 2 pokoi z piwniacmi, są zaraz lub od św. Jana do najęcia, mogą być z meblami. — Nad Wisłą, łazienki Kurtza u Rządcy. D4—5—6849—

Są do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Nowolipie Nr 51 następujące

# LOKALE PIĘKNE:

Na parterze: **Sklep** z pokojem i pokoikiem;
**2 Pojedyńcze pokoje.**
**2 Pokoje,** przedpokój i kuchnia.
**2 Pokoje i 3 Pokoje,** z przedpokojem i kuchnią.—Wiadomość u Rządcy domu. D—6619—6—6

**Krzesła, fotele i kanapy z amerykańskiemi wyginanemi siedzeniami, od 42 rubli za tuzin i drożej.**



SKŁAD GŁÓWNY
**patentowanych amerykańskich**
# SIEDZEŃ wyginanych,

fabrykanci Gardner i Comp. w Nev-Yorku
**Jedyny agent na całą Rossję**

# ROBERT LEHR

**w Moskwie,**
ulica Miasnicka, obok Pocztamtu.
Krzesła z zepsutem wyplataniem, naprawiają się szybko z zastosowaniem pomienionych siedzeń.



**Każde amerykańskie siedzenie wyginane,** zaopatrzone jest **w znak fabryczny:**

# GARDNER & Comp.

Katalogi illustrowane na rok 1880 wysełają się na żądanie bezpłatnie.
**Poszukuje się Ajentów.** D—7762—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są zaraz do sprzedania znaczne

# DOBRA

włók około 340 m. n. w gub. Mohilewskiej, w bliskości drogi żelaznej i przy samej szosie, pomiędzy dwoma znaczniejszemi miastami; rzeczka spławna przechodzi przez całe dobra; w dobrej głebie ziemi, z łąkami i pastwiskami obszernemi; ze wszelkiemi inwentarzami i ruchomościami. — Mogą być także zamienione na odpowiedni dom tu w Warszawie, lub majątek w Król. Polskiem; w szacunku najprzystępniejszym i pod warunkami najdogodniejszemi.—Wiadomość każdego czasu na Nowym-Świecie Nr 44. w magazynie wyrobów metalowych pana Lewandowskiego. D4—6—6761—

Jest do wynajęcia
# Letnie Mieszkanie,

składające się z pięciu z 5-iu Pokoi i kuchni, o $1\frac{1}{2}$ wiorsty od Jabłonny. Z jednej strony las dębowy, z drugiej sosnowy.—Wiadomość na Poczcie w Jabłonnie. D—7630— 1—3

U Akuszerki jest w każdym czasie
# P O K Ó J

osobny z wszelką wygodą, dla osoby mającej odbyć słabość.—Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. D—7315— 3—3

# LOKALE!

Po 3, 4, 5 i 6 pokoi z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia w każdym czasie w alei Jerozolimskiej Nr 26. D4—6—6853—

# Dwa Pokoje

frontowe, z kuchenką za rs. 25 miesiecznie, zaraz do wynajęcia, przy ulicy Freta Nr 34, na pierwszem piętrze, wiadomość u Właścicielki domu. D—7072— 3—3

Jeszcze są
# Trzy Lokale,

do wynajęcia od św. Jana, w narożnym nowobudującym się domu, wprost Ogrodu Saskiego, przy ulicy Hr. Kotzebue pod Nr 612E, oraz siedem Sklepów, które do potrzeby mogą być zastosowane D—7171— 3—3

Do wynajęcia w każdym czasie, nowo-wyrestaurowany

# Apartament

na 1-szem piętrze, o 3-ch wejściach, składający się z Salonu dużego, 8-miu Pokoi, alkowy, łazienki, przedpokoju, pasażu, kuchni, spiżarki, wygódki, 2-ch piwnic i góry oddzielnej, schody oświetlone gazem. — Ulica Wilcza Nr 11, wiadomość u stróża. D—7005— 3—6

# LOKAL

na 1-em piętrze, przy rogu ulic Długiej i Bielańskiej, złożony z przedpokoju, dwóch pokoi, salonu, kuchni, piwnicy, jest do wynajęcia od d. 1-go Lipca r. b. — Wiadomość u właściciela domu pod Nrem 43, ulica Długa. Obecnie mieści się w nim Magazyn Strojów damskich, może być także wynajętym na Kantor Komissowy lub podzielony na dwa lokale bez kuchen. D—7033—3—3

# Zaraz trzy Pokoje

z przedpokojem, mogą być z kuchnią i pojedyńczo z meblami i bez, do wynajęcia, Pańska Nr 17, stróż wskaże. D—7116— 1—1

Jest do wynajęcia zaraz
# Stajnia

**Wozownia i Góra,** zdatne na Skład, lub dla Dorożkarza, oraz Stajnia na 4 krowy. — Wiadomość Ulica Ogrodowa Nr 36, u Właścicielki domu D—7646— 1—3

# LOKAL

Dwa Pokoje z kuchnią, piwnicą i komórką, na pierwszem piętrze, w oficynie, do wynajęcia zaraz, w domu Nr 22, przy ulicy Dougiej. Cena roczna rs. 250. Wiadomość u stróża. D—7684— 1—3

Zazaz do wynajęcia
# Pokój

przy familji, z meblami lub bez. — Pożądaną byłaby młoda Francuzka.—Krakowskie-Przedmieście Nr 36. mieszk. 30 D—7650— 1—3

# Długoletnia Administracja

**Folwarku Donacyjnego,** do odstąpienia, na korzystnych warunkach. — Wiadomość ulica **Szpitalna Nr 2,** mieszk. 8. od godziny $4\frac{1}{2}$ do 6 po południu. D—7642— 1—3

# Wyżeł

do sprzedania, rasy polskiej, tarankowaty, mający siedm miesięcy, za nizką cenę.—Ulica Lipowa Nr 8, mieszk. 16. D—7620— 1—1

Do wynajęcia w każdym czasie
# SKLEP

obszerny z pakamerem, komórką i oknem wystawowem.—Długa wprost Cerkwi. D—7024— 3—4

# Sklepik Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie. — Mostowa Nr 10. D3—3—7247—

# Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania, w każdym czasie, z powodu wyjazdu.—Ulica Pańska Nr 52 nowy. D—7666— 1—1

Wskutek nagłego wyjazdu jest do sprzedania

# SKLEPIK,

zaopatrzony towarem i rocznym kontraktem. Ulica Pańska Nr 17. D1—3—7644—

Jest do odstąpienia zaraz
# Sklep Spożywczy

na korzystnych warunkach vis-à-vis Fabryki. — Ulica Żelazna Nr 20 lit. D. D1—3—7633—

Do sprzedania
# APTEKA

z domem lub osobno.—Wiadomość w Składzie materjałów Aptecznych E. Krupskiego.—Nowy-Świat Nr 51. D3—3—7187—

# Dziewczynka

3 letnia zginęła dnia 9-go Kwietnia, rano o 10-tej godz., z ulicy Żelaznej Nr 3, nazwisko jej Marcjanna Malanowicz. D3—3—7490—



Przyzwoitą nagrodę otrzyma ten, kto przyprowadzi, albo da znać gdzie się znajduje

**Pies młody**

wyżeł, rasy angielskiej, cały czarny, z białą gwiazdą na piersiach, który zbiegł, lub też skradzionym został z browaru Nr 43, przy ulicy Chłodnej. D—7584— 2—3

W dniu 4-tym sierpnia 1877 roku, przy rogu ulic: Granicznej i Żelaznej Bramy znaleziono

# Zegarek damski, złoty,

który za udowodnieniem tożsamości, oraz za zwrotem kosztów ogłoszenia, można odebrać w zakrystji kościoła św. Krzyża. 1—3 —7704—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.